Nr. 114. Sobota, 19 Maja 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa: miesięcznie bez dostawy 4.80 | miesięcznie z dostawą do domu 5.30

zamiejscowa: miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Amnestja.

Amnestja, to akt łaski, wspaniałomyślnego przebaczenia ofiarowanego przez możnego, wyrozumiałego, temu, co zbłądził i łaski potrzebuje; to wielki moralny upominek, wręczany w dniu świąt narodowych rzeszy etycznie biednej. Amnestja, to zarazem dobrotliwe wyciągnięcie ręki ku owym upadłym, to szlachetny gest pojednania społeczeństwa z tym, co się z pod praw tego społeczeństwa wyłamał; to wreszcie akt wiary, że dobroczynna łaska odpuszczenia nie pójdzie na marne lecz znajdzie oddźwięk w sercach i duszach obdarzonych i pchnie je na drogę skruchy, dźwignie na wyżynę poprawy.

Jak stare chrześcijańskie obyczaje nakazują ugościć u wigilijnego stołu bezdomnego wędrowca, tak i teraz, kiedy Naród zasiada do wieczerzy swych wielkich narodowych przeżyć, chce przygarnąć do siebie i tych, których przestępstwo poza nawias jego usunęło. Przeto dobrze się stało, że gdy wkrótce święcić będziemy dziesięciolecie odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie. Rada Ministrów już obecnie uchwaliła projekt ustawy o amnestji.

Akt amnestyjny chce w pierwszej linji przekreślić wreszcie owe smutne karty historji, gdy na ziemiach polskich, mieszkańcy ich, związani od lat, wspólną dolą i niedolą, skrzyżowali ze sobą bratobójczą broń. Dlatego puszcza w niepamięć i przebacza szereg przestępstw, popełnionych w latach 1918, 1919 wzgl. i 1920, wynikłych zwłaszcza z walk toczonych na tych terenach, a jedynie gdzie zbrodnia — choćby nawet w owych popełniona czasach — posunęła się zbyt daleko a więc, gdzie jej ofiarą padło życie ludzkie, gdzie dokonano podpalenia, dążono do rozpowszechnienia ustroju komunistycznego lub dokonano przestępstwa wojskowego, tam już dobrodziejstwo amnestji nie sięga.

Obecna amnestja jest jednak tak liberalna, że nie odwraca się nawet od największych wrogów porządku społecznego, mianowicie od krzewicieli ruchu komunistycznego i gdzie chodzi o czyny dawniej popełnione a. więc przed dniem 3 maja 1926 a co do osób, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły 18 lat życia nawet przed 3 maja 1928, darowuje im jedną trzecią część kary przez Sąd orzeczonej. Wykluczone są jednak z pod amnestji czyny obywateli niepolskich, działania komunistyczne w wojsku oraz czyny ukarane karą wyższą ponad 4 lata więzienia.

Przestępstwa drobne ulegają zupełnemu darowaniu a więc wszelkie wykroczenia administracyjne, przestępstwa zagrożone jedynie grzywną lub karą aresztu nie wyższą nad trzy miesiące, przestępstwa, popełnione treścią druku, zniewagi władz i ich funkcjonarjuszów. Darowuje się również kary za te przestępstwa już orzeczone. W innych wypadkach, kara pozbawienia wolności, przewyższająca trzy miesiące a nieprzekraczająca jednego roku zniżona zostaje do połowy a kara surowsza do 2/3 części; w miejsce więzienia dożywotniego wstępuje więzienie 15-letnie, w miejsce kary śmierci, więzienie dożywotnie.

Tam, gdzie złośliwość przestępcy była tak wielka, iż wszelka nadzieja poprawy jest wykluczona, gdzie nie chwilowa słabość charakteru ale niskie instynkty, na wskróś zbrodnicze popędy kierowały sprawcą, — amnestja nie ma zastosowania. Przeto nie podlega jej szpiegostwo, przestępstwa wojskowe, podżeganie do buntu wojskowego, umyślne pozbawianie życia człowieka z zemsty lub chęci zysku, rozbój, zachcanie do nierządu i szereg innych podobnych zbrodni, godzących w najcenniejsze dobra jednostki lub społeczeństwa.

Sukcesy

krakowskiej i poleskiej grupy parlamentarnej B. B.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. (Tel. wł.) Grupa parlamentarna B. B. Województwa krakowskiego uzyskała ostatnio w Ministerstwie Komunikacji załatwienie palącego zagadnienia rozbudowy lokalnych linji kolejowych Zachodniej Małopolski. Grupa Województwa poleskiego uzyskała pomyślne widoki dla sprawy zmian w rozkładach jazdy na terenie swego Województwa. Dla warunków komunikacyjnych Polesia zmiany te przedstawiają pierwszorzędne znaczenie.

Budżety Min. Spraw Wojsk. i Min. Skarbu

w sejmowej Komisji budżetowej.

Przed przystąpieniem do głosowania nad **budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych**, zabrał głos Wiceminister gen. Konarzewski, prosząc o przyjęcie budżetu w brzmieniu przedłożonem przez Rząd i wypowiadając się przeciwko wszystkim poprawkom, zwłaszcza przeciwko wnioskowi posła Czetwertyńskiego o skreślenie 2 milj. zł. z funduszu dyspozycyjnego, gdyż jest to specjalny fundusz Sztabu generalnego ściśle złączony z obroną Państwa. **Budżet przyjęto z pewnemi skreśleniami.**

Z kolei Komisja przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem **Ministerstwa Skarbu.**

Minister Skarbu Czechowicz odpowiadając na zarzuty co do rzekomo niesprawiedliwego wymiaru podatku obrotowego stwierdza, iż każdy wymiar tego podatku w Polsce był połączony z narzekaniami na władze skarbowe. Minister zgadza się na to, że podatek obrotowy jest ciężki, ale nie narzekają na niego tak bardzo ci, którzy prowadzą prawidłowe księgi, mają prawidłową kalkulację w której ten podatek jest uwzględniony i płacą go w ratach. Ci natomiast, którzy ksiąg nie prowadzą, nie uwzględniają podatku w swoich kalkulacjach i z chwilą, kiedy spadnie na nich wymiar, są zaskoczeni. Rzeczą konieczną jest przyjść im z pomocą, co też zostało zrobione przez rozłożenie płatności na raty. Reforma podatku obrotowego już dziś dojrzała, mianowicie może on być zniżony w handlu towarowym dla detalistów do 1%, co oczywiście odbije się na wpływach podatkowych, ale należy to zrobić. Minister prosi zatem nie stawiać wniosków tak daleko idących, żeby uniemożliwiały wykonanie budżetu.

Na popołudniowem posiedzeniu poseł Diamand (P. P. S.) zaznaczył, iż zadanie Komisji jest trudne, niemal niewykonalne, gdyż z jednej strony wskutek braku środków zaniedbuje się najważniejsze zadania Państwa, a z drugiej strony dla uwolnienia się przed nadmiernemi ciężarami, nie czyni się nic dla rozwinięcia możliwości gospodarczych, wyzyskania naturalnych bogactw, dla stworzenia takich warunków, któreby pozwoliły zaspokoić potrzeby.

Poseł Rybarski (Z. L. N.) uważając komercjalizację za rzecz dobrą, domaga się stawiania przedsiębiorstw państwowych w tych samych warunkach, co prywatnych, t. zn. przedsiębiorstwa państwowe powinny urzędniczych, mówca domaga się podwyższenia niektórych podatków i poczynienia pewnych oszczędności na ogólną sumę 200 milj. zł., w końcu proponuje kredyt na egzekutorów skreślić do połowy oraz skreślić nagrody pieniężne dla urzędników skarbowych.

Minister Skarbu Czechowicz sprzeciwia się skreśleniu kwoty na nagrody dla urzędników skarbowych, która wynosi 2 milj. zł. i przypada na trzy tysiące osób. Polepszenie bytu urzędników oparte na uzyskanych oszczędnościach, nie prowadzi do celu. Rząd postawił kwestję urzędnicza wyraźnie, mianowicie uważa poprawę bytu za konieczność, jednak musi mieć na ten cel pokrycie. Nie można dopuścić do tego, aby ta poprawa odbywała się kosztem równowagi budżetowej. Pokrycie Rząd wskazał w formie zmian podatkowych. Przedewszystkiem zaprowadzony będzie stały podatek majątkowy. Zaległości dotychczasowego podatku majątkowego jednorazowego wynoszą 700 milj. zł. Na zniesienie tego podatku bez nałożenia stałego Rząd a prawdopodobnie i Sejm zgodzić się nie może. Stały podatek jest korzystniejszy, a sfery gospodarcze są przekonane o jego konieczności. Dalej, Rząd zmierzać będzie do powiekszenia opodatkowania rolnictwa, albowiem podatek gruntowy jest wyjątkowo niski.

W końcu posiedzenia zabrał głos generalny referent budżetu poseł Krzyżanowski, który po omówieniu ogólnej sytuacji skarbowej stwierdził, iż nienależy podwyższać strony dochodowej, bo nie można mieć całkowitej pewności co do wysokości ewentualnej dochodów.

Omawiając sprawę bilansu handlowego i ogólną sytuacje finansową, poseł Krzyżanowski podkreśla, że zapas walut w Banku Polskim jest całkowicie zachowany i że sytuacja pod tym względem nie może uzasadniać żadnych obaw. Nie wynika stąd jednak że, aby nie być ostrożnym i Rząd musi twardo bronić równowagi budżetowej i nadwyżek.

W końcu zabrał jeszcze głos poseł Wiślicki (B. B.), który przemówił w obronie handlu.

W dniu 8 lutego 1919 roku u zarania Państwa Polskiego wydał ówczesny Naczelnik Państwa Józef Piłsudski pierwszy polski dekret amnestyjny; dziś po latach, Rząd, na czele którego On stoi, darzy społeczeństwo nowym aktem łaski. Niech wielka tego aktu idea wejdzie jak promienny świecznik dobra w serca, przysłonięte ciemnością przestępstwa i rozbudzi w nich błogosławioną myśl powrotu na drogę społecznego współżycia.

ECHA AFERY SZPIEGOWSKIEJ W KRAKOWIE.

Kraków, 18 maja. (PAT). W sprawie ukazujących się w prasie komunikatów, dotyczących afery szpiegowskiej, krakowska Dyrekcja kolei państwowych wyjaśnia, że żaden z pośród aresztowanych pracowników kolejowych nie należał do kategorji urzędników, gdyż Turek i Idzikowski byli niższymi funkcjonarjuszami, Chrobak i Mróz zaś byli dziennie płatnymi kancelistami. Żaden z nich nie pracował w dziale wojskowym Dyrekcji kolei.

POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI PAKT PRZYJAŹNI.

Białogród, 17 maja. (PAT). Jak donosi agencja Avala, minister spraw zagr. Marynkowicz i charge d'affaires poselstwa polskiego w Białogrodzie wymienili dokumenty ratyfikacyjne paktu przyjaźni polsko-jugosłowiańskiego, podpisanego w Genewie w dn. 18 września 1927.

NOWY POSEŁ S. H. S. W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Dnia 16 b. m. popołudniu Jovan E. Milankowicz poseł nadzw. i minister pełnomocny Jego Król. Mości króla S. H. S. złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku, w towarzystwie sekretarza poselstwa Milovana Prodanowicza. Przy audjencji obecni byli Minister spraw zagranicznych Zaleski, szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego płk. Zahorski oraz członkowie Domu wojskowego i cywilnego Pana Prezydenta. O godz. 12·30 poseł S. H. S. wraz z sekretarzem poselstwa udał się w towarzystwie dyrektora i zastępcy dyrektora protokołu dyplomatycznego oraz adjutanta Prezydenta na plac Saski, gdzie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

EXPOSE PANA MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawa, 18 maja. (Tel. wł.). Dzisiaj o 11 rano zebrała się komisja dla spraw zagranicznych Sejmu. Na posiedzeniu tem Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wygłosił dłuższe exposé o polityce zagranicznej.

SKŁAD DELEGACJI LITEWSKIEJ PRZYBYŁEJ DO WARSZAWY.

Warszawa, 18 maja. (Tel. wł.). W skład delegacji litewskiej, która dziś przybyła do Warszawy wchodzą: Dyrektor departamentu litewskiego Min. Spr. Zagr. Zaunius, dyrektor depart. handlowego Ministerstwa finansów Norgaitis, oraz urzędnicy litewskiego Ministerstwa komunikacji inż. Sroda i Sobolauskas.

O ZAMACH NA LIZAREWA.

Warszawa, 18 maja. (AW). Śledztwo w sprawie zamachu na Lizarewa posuwa się naprzód. W związku z dotychczasowym wynikiem dochodzeń komisarz Rządu zawiesił w czynnościach zarząd główny Związku Młodzieży rosyjskiej. W dniu wczorajszym specjalnie delegowany oficer policji opieczętował archiwum zarządu głównego Związku i oddziału warszawskiego. Jednocześnie komisarz Rządu Jaroszewicz wystąpił do Min Spr. Wewn. z wnioskiem o rozwiązanie organizacji Młodzieży rosyjskiej na całym terenie Rzplitej. W motywach wniosku przytoczono m. i. fakt, że w ciągu niespełna 8 miesięcy dokonano dwu zamachów na członków przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie. W obu tych wypadkach sprawcami zamachu byli młodzi emigranci rosyjscy związani ideowo lub organizacyjnie ze Związkiem Młodzieży rosyjskiej.

Warszawa, 18 maja. (AW). W związku ze złożeniem przez 13 emigrantów rosyjskich aresztowanych ostatnio w związku z zamachem na Lizarewa podań o uwolnienie ich z aresztu, Sąd okręgowy zażądał od prokuratorji dostarczenia wszystkich aktów sprawy. Ostateczna decyzja sądu w tej sprawie ma zapaść na powtórnem posiedzeniu Sądu okręgowego w dniu dzisiejszym.

AKADEMJA KU CZCI PIUSA IX.

Warszawa, 18 maja. (Tel. wł.) Komitet główny akcji katolickiej w Warszawie zorganizował wczoraj w sali Rady miejskiej wielką akademję ku czci papieża Piusa IX z okazji 50 rocznicy zgonu.

Indésirable.

Były następca tronu rumuńskiego Karol nie jest z pewnością obecnie człowiekiem szczęśliwym. Władze angielskie poprosiły go uprzejmie, ale stanowczo, aby sobie wyszukał inne miejsce pobytu. Ale i spełnienie tego postulatu, jak się okazuje nie jest rzeczą łatwą. Oto podobno władze francuskie nie życzą sobie przyjazdu niebezpiecznego gościa, a prawicowy dziennik „Echo de Paris" zarzuca mu, ni mniej ni więcej, jak związek z komunistami.

Nazwisko byłego następcy tronu wyłoniło się z powrotem na powierzchnię w związku z manifestacjami narodowej partji chłopskiej w Rumunji. Książę Karol pragnął skorzystać z zamieszania i przy pomocy paru angielskich i rumuńskich pomocników posłać do Rumunji gruby pakiet odezw, a potem może i własną swoją osobę. Anglikom nie podobały się te plany, które z pewnością i rządowi rumuńskiemu nie były przyjemne, i dlatego gość, którego w innych warunkach witanoby z wielkiemi honorami, został wezwany do opuszczenia granic angielskich. Choroba księcia Karola odwlekła nieco wyjazd, ale jest rzeczą pewną, że Anglja w najbliższym czasie będzie miała o jednego turystę mniej.

Właściwie ks. Karol nie był niebezpiecznym konspiratorem. Narodowa partja chłopska, walcząca o zdobycie władzy w Rumunji, wypiera się energicznie związku z nim, gdyż chodzi jej o zmianę stosunków politycznych w kraju, a nie o to, aby kto inny zasiadł na królewskim tronie. Postępowanie przytem ks. Karola, jego odezwy i wywiady, udzielane przez niego, czy też przez najbliższych jego przyjaciół i doradców, nie mogły się przyczynić do wzmocnienia jego pozycji. Profesor Jorga, jako jedyny z poważnych polityków rumuńskich, miał pewne sympatje polityczne dla Karola, ale i on w ostatnich czasach, o ile wiadomo, zachowuje się powściągliwie.

Kwestje pretendentów do tronu w dawnych czasach zaprzątały żywo opinję publiczną i wywoływały niejedną krwawą wojnę. Dziś tytuł królewski, podobnie jak każdy inny, oznaczający zajmowanie najwyższego stanowiska w państwie, jest funkcją publiczną, symbolem ciągłości rozwoju państwowego. Na księciu Karolu, jako na osobie prywatnej, pomściło się to, iż nie zdał sobie z tego sprawy, że pretensje pretendentów przestały interesować tych, nad którymiby pragnęli sprawować władzę, i są niedogodne dla innych państw, pragnących lojalnych i pełnych zaufania wzajemnego stosunków na terenie międzynarodowym. I dlatego ks. Karol, który kilka lat temu byłby dostojnym gościem, do niedawna był gościem „normalnym", stał się obecnie niepożądanym cudzoziemcem, który musi się oglądać za nowem miejscem pobytu. **(j.)—**

Wiceminister Car
potępia taktykę sejmowej Komisji prawniczej.

Na środowem posiedzeniu sejmowej Komisji prawniczej, przystąpiono do rozważania wniosku Z. L. N. w sprawie uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wydawaniu „Dziennika Ustaw".

Przed przystąpieniem do obrad Wiceminister Sprawiedliwości Car, zaznaczył, że wprawdzie Komisja konstytucyjna wydała opinję, że dekrety mogą być uchylane drogą uchwały sejmowej, mimo to jednak Komisja prawnicza powinna powtórnie rozważyć całokształt zagadnienia, tembardziej, że przedmiotem obrad jest konkretny wniosek o nowelizację dekretu o „Dzienniku Ustaw", przyczem w toku dyskusji ogólnej Rząd mógłby uzasadnić swoje stanowisko.

Nad oświadczeniem tem Komisja przeszła jednak do porządku i przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Wówczas Wiceminister Car oświadczył, że Rząd w dalszym ciągu zajmuje dotychczasowe swoje stanowisko, postępowanie zaś Komisji **uniemożliwia współpracę Rządu z Sejmem.** Po tem oświadczeniu Wiceminister opuścił salę obrad. Wniosek ze strony B. B. o przerwanie posiedzenia odrzucono. Komisja w dyskusji szczegółowej przyjęła wszystkie artykuły projektu noweli. Przed ostatecznem przyjęciem wniosku w drugiem czytaniu, przewodniczący poseł Jan Piłsudski (B. B.) złożył przewodnictwo i zamknął posiedzenie.

POŻEGNANIE WOJEW. BNIŃSKIEGO.

Poznań, 17 maja. (PAT). Wczoraj wieczór odbył się w sali Bazaru bankiet ku czci ustępującego Wojewody poznańskiego Bnińskiego. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, samorządu, sfer naukowych i społeczeństwa. Wygłoszono szereg przemówień. Między innemi przemawiali ks. Prymas Hlond, prezydent miasta Ratajski, p. Jan Żółtowski, gen. Dzierżanowski i inni. W odpowiedzi p. Bniński podziękował za życzliwe słowa i uznanie, poczem zapewniając, że zawsze pracował z myślą dla dobra Rzplitej, wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypopspolitej, Prezydenta Mościckiego i J. E. ks. Prymasa Hlonda.

WYNIK RZĄDÓW FASZYSTOWSKICH NA LITWIE.

Ryga, 16 maja. (ATE). „Socjaldemokratas" omawiając 10-lecie niepodległości Litwy podkreśla, iż mimo wysiłków rządu, święto to odbyło się w nastroju ponurym. Dziennik pisze: „Faszyści chcieli postawić się przed światem, lecz uroczystość zupełnie się nieudała. Nie było poczucia święta nietylko w narodzie litewskim, lecz także wśród faszystów. Naród litewski męczy się pod ciosami drakońskiego rządu faszystów, a faszyści żyją w strachu przed rewolucją. Ustrój faszystowski trwa już na Litwie prawie dwa lata. Dał on Litwie tylko system rządzenia, który się równa więcej katowaniu, niż rządzeniu. Faszystom wszystko wolno, lecz wszystkim innym zamyka się usta. O ucisku nie wolno nawet mówić, a kto spróbuje, ma zapewnione na całe życie ciężkie roboty. Pod względem gospodarczym, czas uzurpatorskich rządów Waldemarasa przyniósł Litwie katastrofalną ruinę. Bilans handlowy Litwy znacznie się pogorszył, w kraju panuje zastój gospodarczy. Zupełnego niepowodzenia doznał także Waldemaras w dziedzinie polityki zagranicznej"

STRESEMANN POWRACA DO ZDROWIA.

Berlin, 17 maja. (PAT). Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia ministra Stresemanna stwierdza, że poprawa utrzymuje się w dalszym ciągu. Działalność nerek w dalszym ciągu powraca. Temperatura wynosi 36·9, puls 84. Biuletyn wyraża nadzieję, że w dalszym przebiegu choroby nie dojdzie do żadnej recydywy.

CHINY W OGNIU.

Tokio, 17 maja. PAT). Chińskie wojska północne cofają się na nowe pozycje obronne. Dotychczas odwrót odbywa się normalnie. Według doniesień z Tien- Tsinu generał Cuang Tso Lin wydał rozkaz władzom kolejowym na linjach Pekin-Mukden i Tien-Tsin-Pukou wstrzymania ruchu pociągów towarowych oraz wysłania do Pekinu 15-tu pociągów, mających służyć do transportu wojsk.

Londyn, 17 maja. (PAT). Według depesz, jakie nadeszły z Tokio, w Tsinan Fu w dalszym ciągu panują rozruchy połączone z plondrowaniem mienia prywatnego. Władze chińskie i japońskie naradzają się obecnie nad środkami celem położenia kresu takiemu stanowi rzeczy. Według dalszych doniesień z Tokio rząd japoński powziął wczoraj wieczorem decyzję rozpoczęcia natychmiast energicznej akcji w celu niedopuszczenia do tego, aby wojna domowa w Chinach przeniosła się na terytorjum Mandżurji. W związku z tem rząd japoński projektuje wysłanie swych wojsk z Koreji, o ile okaże się tego potrzeba. Jednocześnie miałaby być ogłoszona nota skierowana do mocarstw, wyjaśniająca pobudki i cele akcji japońskiej.

Londyn, 17 maja. (PAT). Rrząd nankiński przyjął postawione przez Japonję ostre warunki w związku z wypadkami w Tsinan Fu.

BANKIET NA CZEŚĆ PADEREWSKIEGO.

N. York, 17 maja. (PAT). We środę w hotelu Commodore odbył się wielki bankiet na 2.000 osób, wydany na cześć Ignacego Paderewskiego przez fundację Kościuszkowską. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiali: poseł polski w Waszyngtonie Ciechanowski oraz Paderewski. Bankiet zgromadził przedstawicieli wielkiej finansjery nowojorskiej, wydawców wielkich dzienników i cały szereg osobistości politycznych. Prezydent Coolidge, gubernator Smith, Hoover i burmistrz N. Yorku nadesłali depesze. Paderewskiemu ofiarowano album, zawierające wyrazy hołdu. Odpowiadając na przemówienie posła Ciechanowskiego, Paderewski wygłosił dłuższą mowę, w której złożył hołd pamięci Wilsona oraz wyraził wdzięczność Hooverowi, gloryfikując następnie ducha demokratycznego Ameryki, sprawiedliwość i tolerancję panujące w Stanach Zjednoczonych oraz wyraził wdzięczność Polski dla Ameryki za obronę polskiej sprawy. Publiczność zgromadzona na bankiecie urządziła Paderewskiemu entuzjastyczną owację.

Przegląd ustawodawstwa.

PREMJE ZA MELJORACJE.

Zgęszczenie się zaludnienia spowodowało przejście gospodarki rolnej z dawnej gospodarki ekstensywnej do gospodarki intensywnej, która dziś stosowaną już jest na całym kulturalnym świecie. Jednakże wzmagający się stale przyrost ludności przy równoczesnym braku innych warstatów pracy potęguje coraz bardziej, dosłowny głód ziemi pod uprawę zdatnej. Stąd wysiłki każdego społeczeństwa i państwa zmierzają w tym kierunku, by nie uronić możliwie ani jednego skrawka ziemi, któryby można poddać kulturze, stąd stała troska i naszego Rządu o popieranie i przeprowadzanie meljoracji rolnych.

Wyrazem tej troski jest między innymi rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, umieszczone w numerze 36 „Dziennika Ustaw" Rzeczypospolitej Polskiej, które tworzy dwie niejako premje za podjęcie i przeprowadzenie meljoracji.

W szczególności zwalnia ono od obowiązku parcelacyjnego na przeciąg lat dziesięciu grunty użytkowe, zdrenowane lub nawodnione oraz pastwiska i torfowiska, na których po przeprowadzeniu meljoracji technicznych dokonano następnie uprawy, o ile oczywiście celowość tych meljoracji została w każdym poszczególnym wypadku uznana przez władzę. Zmeljorowane zaś nieużytki wolne są od tego obowiązku nawet przez lat dwadzieścia.

Co do nieużytków postanawia rozporządzenie dalszy jeszcze przywilej a mianowicie, że one wolne są od podatku gruntowego przez przeciąg 15 lat po ukończeniu robót meljoracyjnych.

W ten sposób niewątpliwie niejeden nieużytek, niejeden mało produktywny obszar ziemi zostanie przez właściciela zmeljorowany, aby go w ten sposób uchronić przed powszechnym obowiązkiem parcelacyjnym. **Dr. L.**

JANUSZ MEISSNER. 44)

ESKADRA.

Powieść.

Napróżno tłumaczył sobie, że gdyby z jej strony nie nastąpiło faktyczne odsunięcie się od niego — samby to uczynił. Napróżno wmawiał w siebie, że wszystko idzie po jego myśli. Widok rozwijającej się miłości narzeczonej do Gierlicza drażnił go.

Wira patrzyła na kapitana, jak na bohatera, który w jej oczach rzucił się sam jeden na trzy nieprzyjacielskie płatowce i zwyciężył, nie zwróciła natomiast uwagi na wynik i znaczenie mistrzowskiej walki w powietrzu, którą stoczył jej narzeczony. Wira zakochała się w Gierliczu...

Kochała go inaczej niż Tadeusza, głębiej i prawdziwiej. Szylling nie przypuszczał nawet, że jest zdolna do takiego uczucia. To go trochę zmroziło w stosunku do dowódcy: w duchu zarzucał mu nietakt, a nawet wyzyskiwanie sytuacji na korzyść własną.

I teraz Wira wydała mu się o wiele bardziej ponętną, niż dawniej. Postanowił jednak nawet palcem nie ruszyć dla jej odzyskania.

— Niech ją djabli biorą! — myślał. — Będzie raz spokój.

Wstał wraz z innymi i wyszedł razem z Gierliczem, Żegotą, Wirą i dyrektorem. Postanowili przejść się, bo noc była jasna i ciepła. Mieli jeszcze trochę czasu przed odjazdem na lotnisko, a wypadało odprowadzić Wirę z ojcem do hotelu.

Szylling szedł z dyrektorem naprzód.

— A, bardzo miły ten wasz kapitan! — zagadnął pan Krzemieniecki. — Uważaj, żeby nie zawrócił głowy Wirce — śmiał się jowialnie.

Tadeusz skrzywił się, jakby rozgryzł pieprz. Papa nie zauważył tego.

— Pewnie z gwardji rosyjskiej — domyślał się.

— Nie, z legjonów — powiedział sucho Szylling.

— Patrzcie państwo! A taki sympatyczny...

— Czy pan sądzi, że byli gwardziści są sympatyczniejsi?

— No wiesz: legjonistów nie znam bliżej, a słyszałem o nich różnie.

— Zapewne informowali pana gwardziści? — Czas byłoby skończyć z temi koterjami w armji.

Pan Krzemieniecki zmieszał się.

— Ależ Tadziu, poruczniku kochany, co ci się stało? Ani się do ciebie odezwać dzisiaj — powiedział z serdecznym wyrzutem.

— Legjoniści, dowborczycy, gwardziści, austrjacy, poznańczycy! — mówił rozdrażniony Tadeusz. — Czy to nie wszystko jedno, do pioruna? Wszędzie byli tacy, którzy lali krew za Polskę, wszędzie byli dzielni ludzie, i wszędzie były jednostki o wartości ujemnej.

— Bardzo ładnie. Zgadzam się. Nie mam nic do zarzucenia legjonistom, a to, że bronisz Gierlicza...

— Do djabła z Gierliczem — mruknął Szylling.

Teraz już pan Krzemieniecki nic nie rozumiał. Zamilkł. Tadeuszowi zrobiło się przykro: zły był na siebie za ten wybuch.

— A wie papa co — powiedział, żeby zatrzeć niemiłe wrażenie i udobruchać dyrektora — jest tu jedna żydóweczka... palce lizać!

W tej chwili Żegota zrównał się z nimi. Dosłyszał ostatnie zdanie Tadeusza.

— Salcia — powiedział sapiąc.

— A ty już wiesz? — zdziwił się Szylling.

— Ba!

— Co za „ba"?

— Święcicki mówił. Ja tylko ze słyszenia.

— Plotkarz — uśmiechnął się Szylling.

— Tak — zgodnie, jak zwykle, sapnął Litwin.

Pan Krzemieniecki zainteresował się tematem. Zaczęli rozmawiać półgłosem.

Wira i Gierlicz, idący o kilkanaście kroków za nimi pod rękę, przytuleni do siebie więcej niż wypadało nawet wobec nierówności i wybojów źle zabrukowanych, ciemnych ulic, mieli sobie do powiedzenia o wiele ciekawsze i ładniejsze rzeczy. Zwłaszcza, że Krzemienieccy wyjeżdżali nazajutrz popołudniu.

Rozmowy tej, w której padło mniej słów, niż spojrzeń i uścisków dłoni, nie słyszał nikt. Wynikiem jej były tylko pewne obietnice i zobowiązania, które jednocześnie rozświetlały szczęściem oczy kapitana i kładły mu się na sumieniu ciężkiem brzemieniem poczucia winy wobec Szyllinga. Czuł, że mimo tej milczącej umowy, którą, jak mu się zdawało, zawarli — nie powinien był dopuścić do wyznań, nie powinien był dać sprowokować się przez Wirę. Ale ta prowokacja była zbyt słodką, aby jej się oprzeć.

Nie wyobrażał sobie, jak ułoży się nadal jego stosunek do szefa pilotów eskadry. Było mu jednocześnie dobrze i źle, radośnie i smutno; był jednocześnie szczęśliwy i zgnębiony tem, co zaszło.

Postanowił wyjaśnić sytuację z Szyllingiem jak najprędzej, rozmówiwszy się z nim szczerze w cztery oczy jeszcze przed wyjazdem Wiry.

U wejścia do hotelu oficerowie zaczęli się żegnać. Wira uścisnęła dłoń Tadeusza, poraz pierwszy mocniej jakoś niż przez cały czas pobytu w Baranowiczach. Żałowała go: to, że już wkrótce go opuści, że zostawi go samego, obudziło w niej pewien odruch współczucia, czy litości.

— Biedny chłopcze — myślała — nie wiesz jeszcze, że mnie stracisz na zawsze.

— Depesza do jaśnie państwa — powiedział, kłaniając sie, portjer.

Pan Krzemieniecki rozwijał złożony arkusz papieru. Wira patrzyła mu przez ramię. Nagle pobladła. W oczach jej zakręciły się łzy.

— Co się stało? — zapytał Szylling.

— Władek, Władek — Władek! — zaszlochała.

— Władek Milewski zabity — powiedział z wysiłkiem dyrektor.

(C. d. n.)

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 18 maja 1928.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Lwowskiego z dnia 24 kwietnia 1928 r. L. wet. 1177, w sprawie weterynaryjnych oględzin zwierząt przewożonych kolejami.

Według rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 r. poz. 408 (Dz. U. Rz. P. Nr. 42 ex 1928), wydanego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927. r. poz. 673 (Dz. U. Rz. P. Nr. 77 ex 1927) o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, zwierzęta kopytowe, bydło rogate, owce, kozy i świnie przewożone kolejami żelaznemi wewnątrz Państwa Polskiego — z wyjątkiem całowagonowych posyłek drobiu — mają być w stacjach kolejowych poddawane oględzinom lekarsko-weterynaryjnym tylko w razie niebezpieczeństwa zaraźliwych chorób zwierzęcych na zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego.

Wobec tego postanowienia i z uwagi na obecny stan zaraźliwych chorób zwierzęcych na obszarze Województwa lwowskiego — uchylam tutejsze zarządzenie z dnia 8 sierpnia 1927 r., L. RW. 4999, wskutek czego wymienione gatunki zwierząt mogą być ładowane i wyładowywane w stacjach kolejowych na obszarze Województwa lwowskiego bez interwencji lekarza weterynaryjnego. Natomiast co do zwierząt wywożonych poza granice Państwa obowiązują postanowienia ustępu „B" powołanego rozporządzenia Ministra oraz taryfa opłat za badanie zwierząt zawarta w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa z dnia 23 marca 1928 r., poz. 409 (cytowanego wyżej Dz. U. Rz. P. Nr. 42).

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z tem, że równocześnie tracą moc wszystkie zarządzenia w tym przedmiocie, wydane na podstawie austr. ustawy z dnia 6 siepnia 1909 r. (Dz. p. p. Nr. 177) i odnośnego rozporządzenia wykonawczego.

Wojewoda.
(—) Piotr Dunin Borkowski

W Ministerstwie spraw wewnętrznych: St. asystent kliniki ginekologicznej Uniwersytetu w Warszawie dr. Graba-Łęcki Wacław Kazimierz mianowany prowizorycznym lekarzem zdrojowym w VII st. sł. w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy od dnia 1 marca 1928 r.

Referendarz w VII st. sł. Sługocki Kazimierz, przeniesiony z Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie do Starostwa w Jaworowie dnia 24 marca 1928 r.

Przeniesieni w stan spoczynku: pozostający w stanie nieczynnym referendarz w VII st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Życzyński Michał — z dniem 13 marca 1928 r. Pozostający w stanie nieczynnym referendarz w VII st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Szulc Eugenjusz — dnia 14 marca 1928 r. Pozostający w stanie niecz. referendarz w VII st. sł. w Urzędzie Wojew. w Tarnopolu Moschitz Stanisław, dnia 12 marca 1928 r. Pozostający w stanie nieczynnym radca wojewódzki w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Guckler Wisłocki Władysław, z dniem 27 marca 1928 r. Inspektor lekarski w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie dr. Kuhn Adolf, z dniem 31 marca 1928 r.

W okręgowej Izbie Kontroli we Lwowie. Władysław Mikołajski, mianowany rachmistrzem w IX st. sł. od dnia 1 marca 1928 r.

(„Monitor Polski" Nr. 112 z dn. 15.V. 1928).

MIĘDZYNARODOWY KOMITET AGRARJUSZY.

Praga, 17 maja. (PAT). Wczoraj popołudniu odbyło się tu posiedzenie Międzynarodowego Komitetu agrarjuszy z udziałem delegatów rolników Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Polski i Rumunji. Posiedzenie otworzył minister oświecenia publicznego Hodża. Minister nakreślił rolę, jaką odgrywać winna międzynarodowa organizacja rolników, wskazując z naciskiem na donioslą rolę rolnictwa w społeczeństwie jako niezbędnego czynnika w całokształcie życia gospodarczego i politycznego.

KRONIKA.

MAJ 18 Piątek	KALENDARZ
	Rz.-kat. Feliksa, Eryka
	Gr.-kat. Iryny
	Wschód słońca g. 3 m 38
	Zachód „ g. 19 m 27
	Dł. dn. 15 g. m 49

TEATR WIELKI.

Piątek 18 b. m. „Dama Pikowa" — jubileusz Amalji Kasprowiczowej.
Sobota 19 b. m. o 3 popoł. „Hamlet".
Sobota 19 b. m. o 7.30 wiecz. „Tartuffe".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 18 b. m. „Młodość w maju".
Sobota 19 b. m. „Młodość w maju".

TEATR MAŁY.

Piątek 18-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła żon" i „Z dobrego serca". Występ L. Solskiego.
Sobota 19-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła żon" i „Z dobrego serca". Występ L. Solskiego.
Niedziela 20-go godz. 12-ta w południe „W krainie królewnej Bajki". — Dla dzieci.
Niedziela 20-go godz. 4-ta popołud. „Szkoła żon". Występ Solskiego. — Ceny zniżone.
Niedziela 20-go godz. 7.30. „Szkoła żon". Pożegnalne przedstawienie L. Solskiego.

KINOTEATR MIEJSKI.

Mały Lord.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 21 maja: Marcel Bouteron (Paryż). Odczyt „Małżeństwo Balzaka", Słowo wstępne wygłosi Boy-Żeleński. 4594—2

„Ciotka Karola". Arcywesoła komedja z życia studenckiego z niezrównanym Chaplinem ukaże się w niedzielę 20 maja 1928 o godz. 11.30 na ekranie kinoteatru „Lew", staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa przy VII Lwowskiej drużynie Harcerskiej. Dochód przeznaczony na obóz wakacyjny tejże drużyny. Bilety przy kasie. Fotele i rezerwowe 1 zł. Pierwsze miejsca, drugie i trzecie 50 gr.

II. Międzynarodowy Salon Fotografji w Polsce, urządzony staraniem Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego odbędzie się we Lwowie w czasie od 2 do 30 września b. r. w Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Termin nadsyłania zgłoszeń i prac na wystawę upływa z dniem 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia zaś wydaje i przyjmuje prace Komitet Wystawowy: Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne we Lwowie, Sokoła l. 4. Wystawa będzie okrężną i po zamknięciu Salonu we Lwowie, odbędzie się w Wilnie. Do brania udziału w wystawie zaproszeni są wszyscy fotografowie amatorzy i zawodowcy.

Marcel Bouteron świetny literat i krytyk francuski przybędzie do Lwowa w poniedziałek 21 b. m. o wygłosi odczyt na temat „Małżeństwo Balzaka". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami i poprzedzony słowem wstępnem w języku polskim Boya-Żeleńskiego. Bouteron słynie jako znakomity znawca Balzaka i jego epoki. Studja jego interesujące są zwłaszcza tem, że rzuciły wiele nowego światła na stosunki łączące Balzaka z Ewą Hańską, a tem samem z Polską. Należy się spodziewać, że znakomity gość, który przybył do nas wiedziony szczerą sympatją do Polski, spotka się i we Lwowie z serdecznem przyjęciem.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu zapowiedziane na dzień 18 maja 1928 o godz. 18-tej odbędzie się o godzinę wcześniej tj. o godzinie 17-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej, w ratuszu.

Z Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W poniedziałek t. j. dnia 21 b. m. w lokalu Towarzystwa, Sokoła 4 o godz. 18.30 wygłosi odczyt prezes Towarzystwa p. prof. Lenkiewicz o ogólnych zasadach kinematografji i jej najnowszych zdobyczach.

Otwarcie Salonu Wiosennego w Pałacu Sztuki na pl. Targów nastąpi w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 12-tej w południe. Salon obejmować będzie wystawę pośmiertną art. rzeźb. Tadeusza Błotnickiego, art. mal. ś. p. Feliksa Jałbczyńskiego, wystawy zbiorowe artystów malarzy prof. Pawła Gajewskiego, Eugenjusza Gepperta, Artura Markowicza i prof. Kazimierza Sichulskiego. W salach ogólnych większą ilość prac wystawili: A. Bunsch, M. Filipkiewicz, K. Jurajdowa (gobeliny), E. Krcha, W. Komorowska (grafika), W. Ossecki (grafika). Otwarcie jak corocznie zgromadzi cały świat kulturalny Lwowa. — Wstęp 1.50 gr. — Wystawa otwarta codziennie od 11—6.

IV. Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich w Toruniu dnia 26, 27 i 28 maja 1928. Sekretarz Generalny Zjazdu zawiadamia uczestników, że Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku udzieliła uczestnikom Zjazdu 33% zniżki kolejowej, skutkiem czego za okazaniem legitymacji zjazdowej uczestnicy, którzy w podróży do Torunia zapłacą całą należytość, otrzymają w podróży powrotnej z Torunia 66% zniżki ceny biletu do miejsca swego zamieszkania. Zarazem przypomina się konieczność zgłoszenia uczestnictwa najpóźniej do dnia 20 maja b. r. bezpośrednio do Sekretarjatów miejscowych urzędujących przy Oddziałach Związku Adwokatów Polskich okręgu zamieszkania uczestnika, gdyż w razie przeciwnym Komitet zjazdowy nie mógłby odpowiadać za zapewnienie mieszkania w Toruniu.

Depesza gratulacyjna P. Prezydenta Rzplitej. Z okazji rumuńskiego święta narodowego Prezydent Rzplitej wysłał depeszę gratulacyjną.

Audjencja władz. P. W. K. u P. Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent Rzplitej przyjął onegdaj na dłuższej audjencji p. Ratajskiego oraz prezesa dra Wachowiaka. Panowie ci — imieniem Rady Głównej i Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej — zdali sprawę z dotychczasowych prac przygotowawczych. P. Prezydent Rzplitej dopytywał się szczegółowo o stan robót budowlanych. P. Prezydent Rzplitej — jak wiadomo — jako Najwyższy Protektor Powszechnej Wystawy Krajowej, zamierza w ciągu lata osobiście zaznajomić się w Poznaniu ze stanem rzeczy. P. Prezydent podkreślał, że praca dotychczasowa jest nietylko zadowalająca, ale pochwały godna i zachęcał, aby nie ustawać w wysiłkach celem doprowadzenia wielkiego dzieła narodowego do szczęśliwego końca.

Pożegnanie p. Wojewody Borkowskiego. Na pożegnanie Wojewody Borkowskiego odbyło się w dniu 17 b. m. zebranie i bankiet w Kasynie narodowem. W sobotę żegnać go będą urzędnicy Województwa, a w niedzielę nastąpi uroczyste pożegnanie ze strony senatorów i posłów oraz Związku Naprawy Rzplitej. W poniedziałek dnia 21 b. m. wyjeżdża Wojewoda na wieś, a we wtorek 29 bm. p. Borkowski wyjeżdża przez Kraków do Poznania, celem objęcia nowego stanowiska.

W sprawie zażaleń na lwowskie telefony. Z powodu powtarzających się od dłuższego czasu zażaleń na złe funkcjonowanie lwowskich telefonów przybył w dniu dzisiejszym do Lwowa z ramienia Ministerstwa Poczt i Telegrafów p. Heilmann, celem dokładnego zbadania sprawy na miejscu.

Odznaczenie uczonych polskich. Prezes Polskiej Akademji Umiejętności Rozwadowski oraz prof. Marjan Zdziechowski zostali wyznaczeni na członków zagranicznych węgierskiej Akademji Nauk. Wybór ich dokonany będzie na najbliższem plenarnem zebraniu członków Akademji. Prezes Rady ministrów hr. Bethlen ma być wybrany honorowym członkiem Akademji.

Konkurs na gmach Drukarni Państwowej. W najbliższych dniach pod przewodnictwem P. Wicepremjera Bartla zbierze się sąd konkursowy dla oceny nadesłanych projektów na gmach Drukarni Państwowej, której budowa ma się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym.

6-ty Doroczny Zjazd 70 Ogniw Związku Inwalidów Wojennych R. P. Województwa lwowskiego odbył się w dniu 6 maja b. r. Zjazd zagaił przew. Zarządu Wojewódzkiego p. Maguder, poczem uchwalono protest przeciw gwałtom stosowanym wobec bezbronnej ludności polskiej na Śląsku.

Wśród gości znaleźli się senator Thullie, poseł Snopczyński z Warszawy, poseł Pieniążek z Rzeszowa, reprezentant Województwa Starosta Scherf i t. d.

Po 8-mio godzinnych debatach wśród których wybijały się szczere i serdeczne przemówienia reprezentantów Władz, Sejmu i Senatu jak i rzeczowo ujęte pod względem znajomości stosunków inwalidzkich referaty uchwalono szereg rezolucji i wybrano nowy Zarząd.

Seminarjum nauczycielskie z językiem wykładowym litewskim w Wilnie. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z 11 maja b. r. udzielił koncesji towarzystwu „Kultura" na otwarcie z początkiem roku szkolnego 1928/29 prywatnego seminarjum nauczycielskiego z językiem wykładowym litewskim w Wilnie.

Statystyka komunikacji lotniczej w Polsce. Na wszystkich linjach cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce w miesiącu kwietniu dokonano ogółem 328 lotów. Samoloty przebyły w drodze powietrznej 107.285 km, przewiozły 624 pasażerów, 26.013 kg ładunków i 3.090 kg poczty. Ogólna waga dokonanych przewozów (wraz z pasażerami) wynosi 79.053 kg.

Ekspedycja naukowa do wysp koralowych. W przyszłym tygodniu wyrusza z Anglji ekspedycja uczonych angielskich, którzy przeprowadzą studja nad życiem niektórych organizmów morskich, osiadłych w okolicy raf koralowych. Ekspedycja zbada również możliwości połowu pereł na południowych wodach Pacyfiku.

Niepowodzenie lotu Paryż—Tokio. Lotnik francuski Pelletier d'Oisy spadł w Akyab, wyszedł jednak bez szwanku. Dwaj mechanicy, którzy towarzyszyli lotnikowi, odnieśli rany. Samolot doznał poważnych uszkodzeń.

Lot „Italji". Sterowiec „Italia" podał, iż znajduje się pomiędzy Szpicbergiem a Ziemią Franciszka Józefa na wysokości 200 metrów, przyczem napotyka przeciwny wiatr; wokoło panuje gęsta mgła. Widać tylko lody. Żadnego lądu dotychczas nie spostrzeżono. Ogólne warunki atmosferyczne pomyślne.

Miljon franków nagrody. Policja paryska otrzymała czek na miljon franków jako nagrodę za odnalezienie zaginionej w drodze z Paryża do Londynu kolji pereł wysłanej przesyłką pocztową. Jest to największa nagroda jaką otrzymała dotąd policja paryska.

Aresztowanie zwyrodnialca. Brygada sanitarno-obyczajowa aresztowała 33-letniego Michała Demkowa, magazyniera brzuchowickiej Spółki przemysłowej zamieszkałego stale w Brzuchowicach. Aresztowany dopuścił się kilkakrotnie gwałtu nad 14-letnią uczennicą Z. H. przyczem stale groził jej śmiercią. Terroryzowana dziewczyna zdecydowała się wkońcu donieść o swem nieszczęściu policji, która aresztowawszy Demkowa, odstawiła go do Sądu okręgowego karnego we Lwowie.

Pochodzenie zagadkowego pyłu.

Na zebraniu Towarzystwa przyrodników im. Kopernika omówiono problem pochodzenia zagadkowego pyłu, jaki niedawno zasypał znaczną część Polski. Wygłoszono trzy referaty. W pierwszym z nich rektor Politechniki Lwowskiej dr. Tokarski przedstawił swe wyniki badań chemicznych i mikroskopijnych pyłu, które zbijają hipotezę pochodzenia wulkanicznego lub kosmicznego. Zdaniem dra Tokarskiego, głównym składnikiem pyłu są ziarenka piasku, które wskazują, że pył ten nie mógł być pochodzenia wulkanicznego. Rektor Tokarski twierdzi, iż pył musiał być naniesiony przez prądy powietrzne z okolicy Saratowa nad Wołgą lub z Krymu, gdyż gleba tych okolic posiada bardzo podobny skład chemiczny. Ponieważ spadło przeciętnie na jeden metr kwadratowy 21 gramów pyłu, przeto na objętą opadem pyłowym połać kraju przypada 21 tysięcy tonn. Pył zawiera m. in. około 3% potasu i 0.24% fosforu. Drugi referat wygłosił prof. Arctowski, który wspomniał o możliwości nawiania pyłu z Sahary, przeciwko czemu przemawiają jednak składniki chemiczne, jak i zjawisko optyczne. Prof. Arctowski zgodził się na hypotezę rektora Tokarskiego. natomiast trzeci prelegent dr. Stenz przypuszcza, iż pył jest pochodzenia wulkanicznego.

Na fali dnia.

Majowe nabożeństwo.

Pamiętam je z lat dziecinnych. Stary niewielki kościół gimnazjalny prowincjonalnego miasta zapełniony po brzegi. Nasze matki w komplecie, nasze siostry w jasnych, wiosennych sukienkach, na które spadają długie warkocze. Młodzież szkolna gęstą ciżbą zajmuje nawy, gromadzi się u wejścia.

Na świecie zapada mrok fioletowy, w kościele jest prawie ciemno, tylko od ołtarza biją rzęsiście płomienie świec i wielkiego kandelabru. Obraz Matki Boskiej tonie w kwiatach ogrodowych i polnych. Ksiądz Jezuita dźwięcznym, prawie śpiewnym głosem odmawia litanję, powtarzaną z nabożeństwem przez wszystkich.

A kiedy przy końcu modlitw, zamajaczył wśród dymów kadzidlanych i brzęku dzwonków słodki uśmiech Marji, jak daleka wizja dobroci i przebaczenia, z młodych piersi studenckich wyrywała się pełna radości i jakiegoś wiosennego upojenia stara pieśń Maryjna: „Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone", i niosła się po kościele silna, krzepka a rozmarzona, jak nasze sny młodzieńcze.

A kiedy wychodziliśmy po nabożeństwie na świat Boży, uderzało nas u wrót wonne majowe powietrze, gorący zapach kwitnących bzów i niebo pełne wielkich, migotliwych gwiazd.

Majowe nabożeństwo było dla nas nietylko wylewem uczucia religijnego, ale i przeżyciem pełnem poezji, jakiemś nieokreślonem wypowiedzeniem tęsknot i rojeń duszy, która już kocha, a nie wie jeszcze, co zło, co zmysły, co kalający brud człowieczej doli.

* *
*

I teraz prawią się — jak od wieków — nabożeństwa majowe. Cichym wieczorem wiosennym bucha z otwartych drzwi kościelnych rzewny śpiew Maryjny; chwali lud Królowę zieleni i kwiatów po kapliczkach przedmieść i u stóp figur przydrożnych.

Ale czy tak jest naprawdę, czy nam się tylko tak wydaje, że dzieje się to wszystko jakoś inaczej, jakoś mniej uroczyście i radośnie, niż za czasów naszego niebieskiego mundurka?...

Tak mało widać twarzy młodych, postaci dziewczęcych i studenckich. Czyżby wszyscy poszli do kina?

A Marja, patronka łąk wiosennych i młodzieńczych marzeń, uśmiecha się boleśnie, że coraz mniej dostaje białych bzów i mokrych konwalji, które tak lubi. **Jun.**

Przed III. Zjazdem Bibljofilów Polskich we Lwowie.

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od Zjazdu Bibljofilów Polskich we Lwowie, który odbędzie się w czasie Zielonych Świątek. To też prace Komitetu Organizacyjnego dobiegają już końca, a każdy dzień ożywiony jest pracą coraz bardziej gorączkową, poprostu nieustanną. Krzątą się żywo Sekcja Gospodarcza (wspólna ze Zjazdem Bibljotekarzy) pod przewodnictwem dyr. Michała Lityńskiego, obmyślając szczegóły przyjęcia miłych gości, wyszukując kwatery, organizując programy poszczególnych dni, wspólne zebrania towarzyskie, teatr, zwiedzanie miasta. Zarząd Miasta Lwowa, a zwłaszcza Pan Komisarz Strzelecki, rozumiejąc doskonale kulturalne znaczenie Zjazdów, idzie komitetowi jak najbardziej na rękę, co podnieść należy ze szczególniejszem uznaniem. Codziennie wysyła się setki legitymacyj zjazdowych, bo Zjazd zapowiada się niezwykle liczny. Z Warszawy i Krakowa przybędą osobne pociągi, wiozące gości. Pozatem zgłosiło się bardzo wielu miłośników książki z Wielkopolski, z Poznania, Torunia, Bydgoszczy, a dalej z Wilna, Lublina, Kalisza, Zamościa, z prowincji Małopolskiej. Przyjazd zapowiedziało wiele dostojnych i wybitnych osobistości ze świata oficjalnego, z nauki, literatury, ze sfer uniwersyteckich, instytucyj oświatowych, kół autorskich itd. Spodziewani są także goście zagraniczni. Niebawem zaczną funkcjonować biura zjazdowe: kolejowe na dworcu i miejskie w Uniwersytecie. Przygotowania do wielkiej wystawy drukarstwa lwowskiego, grafiki i introligatorstwa (w „Czarnej Kamienicy" w Rynku) w pełnym biegu. Niestrudzony prezes sekcji wystawowej, dyrektor dr. Kotula, czyni wszelkie wysiłki, aby wystawa wypadła jak najokazalej. Dobiega też kresu praca około wydawnictw zjazdowych, czyto oficjalnych, czy ofiarowywanych przez poszczególne firmy wydawnicze i drukarskie. Będzie tych publikacyj dwadzieścia kilka, wśród nich naprawdę piękne niespodzianki dla uczestników Zjazdu. Przewodniczący Sekcji Wydawniczej, p. Kazimierz Gubrynowicz pilnuje tej sprawy, jak oka w głowie. Czynną jest również Sekcja referatowa (z drem K. Hartlebem na czele), precyzując szczegóły programu odczytowego i referatowego. Wydział Towarzystwa Miłośników Książki, pod przewodnictwem prof. Stanisława Łempickiego, obraduje nad sfinalizowaniem przygotowań i ujednostajnieniem programu. Odbywają się też wspólne narady z Wydziałem Związku Bibljotekarzy, któremu przewodniczy energiczne dyr. Ossolineum, dr. Bernacki.

Istnieją uzasadnione nadzieje, że oba Zjazdy (Bibljofilów i Bibljotekarzy) wypadną jak najlepiej i wydadzą plon jak najpożyteczniejszy, a drodzy nasi Goście nie będą narzekać na chwile spędzone we Lwowie.

(—l—)

Walne Zgromadzenie Koła lwowskiego „Polskiego Tow. Historycznego".

W ubiegły piątek odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła lwowskiego „Polsk. Towarzystwa Historycznego", w obecności licznych członków tegoż Towarzystwa. Po zagajeniu Zebrania przez prezesa Koła, dyr. dra Eugenjusza Barwińskiego, odczytane zostały sprawozdania: sekretarza z czynności Zarządu i skarbnika ze stanu kasowego za okres ubiegły, poczem Walne Zebranie udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Z kolei odbyły się wybory nowego Zarządu, do którego wybrano ponownie przez aklamację cały Zarząd z roku ubiegłego w komplecie. Prezesem został dyr. dr. Eug. Barwiński, wiceprezesem prof. Uniw. dr. Stanisław Łempicki, sekretarzem archiwista, dr. Stanisław Zajączkowski (bawiący obecnie na studjach w Paryżu), skarbnikiem wieloletni i zasłużony skarbnik Koła, prof. Tadeusz Urbański. Nadto weszli do Wydziału: docent dr. Kazimierz Hartleb, docent dr. Olgierd Górka, poseł dr. Zdzisław Stroński, dr. Jadwiga Lechicka, kustosz dr. Mieczysław Gębarowicz. Wybrano też delegatów na Walne Zgromadzenie „Tow. Historycznego".

Następnie prezes Towarzystwa Histor., senator prof. Stanisław Zakrzewski wygłosił interesującą prelekcję o nowem, czwartem wydaniu „Dziejów Polski" Michała Bobrzyńskiego. W świetnych, głęboko ujętych uwagach uwydatnił prelegent aktualność dzieła Bobrzyńskiego w chwili obecnej. Historja Bobrzyńskiego — to dzieło prawnopolityczne,ześrodkowujące całe dzieje Polski dokoła zagadnień ustrojowych, jakby dokoła programu naprawy Rzeczypospolitej (jak niegdyś Ostroróg czy Modrzewski); dziwić się więc nie można, że zjawia się ono w wydaniu czwartem dzisiaj, po wypadkach majowych, gdy problem ustroju Polski i naprawy Państwa zaprzątą wszystkie umysły. Dalej zajął się Prelegent kwestją genezy dzieła Bobrzyńskiego, jego stosunkiem (w chwili pierwszego wydania) do nauki polskiej i niemieckiej, do ówczesnych teoryj prawno-politycznych i ustrojowych. Wreszcie rzucił prof. Zakrzewski garść doskonałych uwag krytycznych o stronach dodatnich i wadach pracy Bobrzyńskiego, charakteryzując wydanie najnowsze w stosunku do edycyj poprzednich.

Wykład prof. Zakrzewskiego, przyjęty przez obecnych z gorącym aplauzem, i wysłuchany z wielką uwagą, dał asumpt do ciekawego projektu. Oto „Koło Lwowskie" urządzi w najbliższym czasie osobne zebranie dyskusyjne o dziele Bobrzyńskiego, w którem weźmie udział także starsza młodzież uniwersytecka. Już dotąd zgłosili na to zebranie referaty specjalne docenci dr. Górka i dr. Hartleb.

S.

ZE ŚWIATA.

STRASZLIWE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W BUŁGARJI.

O ogromie nieszczęścia, które spadło na Bułgarję wskutek trzęsienia ziemi daje pojęcie kilka poniższych cyfr, jakie władzom bułgarskim udało się ustalić.

Miasto Borisowgrad i Czirpan są prawie zupełnie zniszczone. Druga stolica Bułgarji, piękny Plowdiw, jest do połowy zniszczony i zburzony. Wszystkie osiedla w pobliżu tych trzech miast — więcej niż 60 wsi — są albo zupełnie zrównane z ziemią, albo okropnie zniszczone. Bardzo silnie ucierpiały też miasta Haskowo, Stanimaka, Tatar-Pasardżik, Stara Zagora i Nowa Zagora.

W Plowdiwie jest 3.600 budynków zupełnie zniszczonych, 6 tysięcy tak dalece uszkodzonych, że nie można w nich zupełnie mieszkać. Wszystkie inne domy są mniej lub więcej zrujnowane. 75.000 osób jest bez dachu nad głową. W powiecie plowdiwskim zostało zupełnie zniszczonych 35 wsi.

W Borisowgradzie 537 domów zrównanych z ziemią a 1.892 jest tak zniszczonych, że nie nadają się do mieszkania. Z 23 gmin w okolicy, 17 jest zupełnie zniszczonych. Bez dachu jest 40.000 mieszkańców.

W miejscowości Czirpan jest zupełnie zniszczonych budynków w mieście i najbliższej okolicy 4.715, a na pół zburzonych 2.310. 50.000 ludzi jest bez dachu. Powiat czirpański ma ogółem 57 gmin, z czego 48 jest zupełnie, albo też częściowo zniszczonych. W powiecie Stanimaka jest zniszczonych 14 gmin, w powiecie Haskowo 17 wsi.

Można powiedzieć, że ogółem przeszło 200.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową i wszelkiego inwentarza.

Obraz zniszczenia nie da się opisać. Trzęsienie ziemi spowodowało szkody wprost katastrofalne. Przemysł tytoniowy poniósł bardzo dotkliwe straty. Cały szereg składnic tytoniowych został zupełnie zniszczony. Przeszło 20.000 robotników z fabryk tytoniowych musi czekać na odbudowę zrujnowanych fabryk i składnic.

Nieszczęście, które spotkało bułgarskie życie gospodarcze, jest tem większe, że część kraju dotknięta katastrofą była bardzo urodzajną, a pod względem gospodarczym nad wyraz rozwiniętą. Szkody jakie poniósł przemysł i handel, obliczają na kilka miljardów lewa. Sam przemysł tytoniowy oblicza swoje straty w powiecie plowdiwskim na 1 i pół miljarda lewa, przemysł cukrowniczy na miljard a przemysł rolniczy na 800 miljonów lewa.

POLINEZYJSKIE SYRENY.

Australijski korespondent dziennika „Neues Wiener Journal" Frank B. Stanton opisał kilka dni temu życie i stosunki panujące na jednej z wysp polinezyjskich archipelagu Cook'a. Archipelag ten pozostaje, jak wiadomo, pod zwierzchnictwem Wielkiej Brytanji, jednakowoż na wysepkę, którą opisuje Stanton, nie rozciąga się jurysdykcja angielska. Ludność tej wysepki składa się z dwudziestu czterech mężczyzn i stu sześćdziesięciu czterech kobiet, stąd też nazwa: Wyspa Kobieca. Kobiety są tam wyjątkowej piękności, smukłe, wysokie, mają cudne białe zęby i aż do kostek sięgające miękkie, jedwabiste włosy. Jednem słowem, mimo swego przypłaszczonego noska i brunatno-czekoladowej barwy skóry, są nieslychanie pociągające. Dwa razy do roku zatrzymują się w pobliżu tej wyspy okręty angielskie, przywożące towary na handel wymienny. Okręty jednak nie zawijają do przystani, ale zarzucają kotwicę w pewnej odległości od wyspy, ponieważ piękne wyspiarki, umiejące doskonale pływać, wdrapują się na statki i... porywają marynarzy przypadających im do gustu. Żaden jeszcze z takich porwanych nie powrócił do swojej ojczyzny. Na tle liczebnej przewagi kobiet są bezustanne kłótnie i spory na wyspie. Gdy pewna ilość dziewic zbliża się do wieku dojrzałości niewieściej, odbywa się „przydział" mężczyzn, wyznaczonych na mężów dla nich. Przydziału dokonywa we własnej osobie pan i władca tej wyspy „król" Michał. Panowie stworzenia wiodą tam, naturalnie, idylliczny żywot, bo kobiety, chcąc się im przypodobać, biorą wszelką robotę i wyręczają ich wogóle w trudach na siebie. Mężczyźni wyglądają więc świetnie, są wszyscy okazałej tuszy i mają naprawdę raj na ziemi. Otoczeni są miłością, a najmniejsze ich zachcianki są natychmiast spełniane. Nawet podczas jedzenia nie mają potrzeby się trudzić, gdyż otaczające ich kobiety wybierają na wyścigi najlepsze kąski i wpychają im je do ust. „Król" Michał niechętnem okiem patrzy na przyrost ludności męskiej na wyspie, bo to podważa nietylko stanowisko jego poddanych, ale i jego własne. Dawniej żadni przygód Amerykanie od czasu do czasu odwiedzali wesołą wyspę, od chwili jednak, gdy „król" zagroził, że będzie przywiązywał intruzom kamienie do szyi i wrzucał ich do morza — liczba śmiałków spadła do zera.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr. Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr. Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

Henryk Melcer. (1869—1928).

Muzyka polska poniosła w ostatnich tygodniach ciężką stratę, do grobu zszedł przed wcześnie jeden z tych, którzy na swym sztandarze wypisali hasło pracy dla polskiej sztuki i polskiego narodu, i którzy temu hasłu pozostawali wierni przez całe życie, pomimo tak ciężkich niejednokrotnie warunków zewnętrznych. Henryk Melcer, to jedna z tych licznych postaci w naszem powojennem życiu kulturalnem, którym silna świadomość przynależności rasowej i ciężkich obowiązków stąd wynikających, stała się ołtarzem ofiarnym, u stóp którego złożył nietylko swe najpiękniejsze rojenia i marzenia młodości, nietylko laury wirtuoza, ale, co więcej, nieprzeciętny talent twórczy. Zajęty pracą pedagogiczną, a nawet niejednokrotnie ciężką dla jego nawskroś artystycznej natury pracą administracyjną jako dyr. warszawskiego konserwatorjum, spędził lata w zupełnej prawie bezczynności twórczej.

Henryk Melcer urodził się w Kaliszu 21 września 1869 roku. O ileż więcej beztroski zaznał w latach dziecińśtwa i pierwszej młodości niż później, gdy jako dojrzały już człowiek, zasłużony około rozwoju sztuki polskiej, borykać się musiał z trudnościami życia. Wcześnie zwraca na siebie uwagę nieprzeciętnym talentem muzycznym w Konserwatorjum warszawskiem, gdzie odbył pierwsze studja fortepianowe pod kierunkiem R. Strobla, i kompozytorskie w klasie Zygmunta Noskowskiego, tak bardzo zasłużonego jako pierwszego wielkiego symfonisty polskiego, i wychowawcy wszystkich niemal wielkich polskich talentów twórczych doby współczesnej. Po ukończeniu konserwatorjum w dwudziestym drugim roku życia, udał się do Wiednia, gdzie wówczas na firmamencie muzycznym błyszczała gwiazda świetnego talentu pedagogicznego Leszetyckiego, przyciągająca młodych adeptów sztuki z wszystkich stron Europy; ukończony pod jego kierunkiem trzyletni kurs nauki był znakomitem przygotowaniem dla rozpocząć się wkrótce mającej karjery wirtuozowskiej Henryka Melcera.

Gdy w r. 1895 zdobył nagrodę Rubinsteina na konkursie międzynarodowym za swój koncert fortepianowy E-moll i zyskał w ten sposób najwyższe uznanie także jako kompozytor w niekoniecznie polskim talentom sprzyjającem środowisku niemieckiem, zdawało się, że przyszłość stanęła mu otworem. Równocześnie też zaznacza się już potrójny charakter jego pracy artystycznej w kierunku kompozytorskim, wirtuozowskim i pedagogicznym; jako wielki odtwórca fortepianowy święci triumfy w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Petersburgu, gdzie pozostał też przez czas dłuższy jako profesor konserwatorjum, we Lwowie pracuje na odpowiedzialnem stanowisku dyrygenta Filharmonji, wreszcie przenosi się na stały pobyt do Warszawy, zrazu jako profesor konserwatorjum w r. 1908 jako dyrektor Filharmonji, a od r. 1920 staje na czele najwyższej Uczelni muzycznej w kraju, którą to godność piastował aż do chwili objęcia Konserwatorjum przez Karola Szymanowskiego. Dzieje tego przesilenia są aż nazbyt dobrze znane, nie będę ich więc tu przypominać, zwłaszcza, że szersza opinja publiczna była skłonna przesunąć punkt ciężkości tej walki na teren osobisty, z czem absolutnie trudno się solidaryzować. Cóż dziwnego, że w tem ruchliwem życiu, w którem wałka o byt, jak już powyżej wspomniałam, zajmowała z biegiem lat coraz więcej miejsca, brakło czasu na dalszą pracę twórczą. Że na jubileuszowym koncercie, którym warszawska Filharmonja postanowiła złożyć hołd Melcerowi w dniu 19 lutego 1925 r. znalazły się na programie same tylko wcześniejsze „opusy", które może niejednokrotnie nie były już w chwili wykonania swego wyrazem aktualnym jego własnej prawdy artystycznej, i które, — powiedzmy to otwarcie — może więcej obiecywały, niż twarda przyszłość zdołała zrealizować!

Znajdują się zaś wśród dorobku kompozytorskiego Henryka Melcera rzeczy naprawdę piękne i o nieprzeciętnym talencie świadczące; przedewszystkiem oba Koncerty fortepianowe, w których zamknął tyle pomysłów twórczych i wyśpiewał swe uczucia miłości dla instrumentu, który przez całe życie był mu nieodłącznym towarzyszem i za pośrednictwem którego stał się odtwórcą wielbionym i oklaskiwanym przez tłumy. Pierwszy z nich, E-moll, stał się jednym z najpopularniejszych utworów Melcera, a choć w tematyce i harmonice wykazuje jeszcze obce wpływy, przedewszystkiem Czajkowskiego, w ostatniej jednak części zbudowanej na rytmach oberka, dobitnie zaznacza, jakie ideały przyświecały już wówczas młodemu kompozytorowi polskiemu. Ten sam, wybitnie narodowy charakter posiada też Ballada „Pani Twardowska" na chór, solo i orkiestrę. W drugim okresie twórczości powstają Pieśni z orkiestrą do słów Ryszarda Dehmla, przepięknie instrumentowane i mistrzowskie w formie, ale zanadto jeszcze kosmopolityczne w charakterze, za mało indywidualne, w stosunku do ogólno-europejskiej twórczości współczesnej raczej kompilacyjne. Dziełem naprawdę dojrzałem jest dopiero fragment z „Protesilasa i Laodamji" do słów Wyspiańskiego z ustępu „Na zawsze dla mnie szczęście zamarło, na zawsze...", w którym Laodamja, niepocieszona po stracie ukochanego, zmarłego bohaterską śmiercią pod murami Iljonu, żali się wobec swych służebnic; kompozytor znalazł tu akcenty prawdziwie dramatyczne, partja chóru zdumiewa bogactwem pomysłów deklamacyjno-muzycznych, a orkiestra stała się subtelnem tłem, spowijającem całość w atmosferę głębokiego liryzmu. „Protesilas i Laodamja" wykonane w r. 1925 na festiwalu muzyki polskiej w Paryżu znalazło tam entuzjastyczne przyjęcie, krytyki francuskie posunęły się nawet do zestawienia śpiewu Laodamji z końcową sceną „Tristana i Izoldy", określenie może nieco ryzykowne, ale świadczące aż nazbyt wyraźnie, do jakich wyżyn wzniósł się tu potrafił talent twórczy Melcera.

Nie osiągnął ich już potem nawet w swej operze „Marji", która, choć posiada przebłyski wspaniałej inwencji (scena „Masek"), jednak grzeszy zbyt silnie brakami natury konstrukcyjnej i wadliwem librettem (według Malczewskiego). Natomiast twórczość fortepianowe pieśni Moniuszki („Prząśniczka", „Kozak" i i.) należeć będą długo jeszcze do repertuaru naszych wirtuozów fortepianowych i głosić sławę Henryka Melcera, który wżył się w nich w całą poezję moniuszkowskiej muzy i dał arcywzory przeniesienia utworów wokalnych na grunt techniki fortepianowej.

Sprawy gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego za I. dekadę br. przedstawia się, jak następuje: Pozycja „kruszec" 568.3 milj. zł., „waluty, dewizy i należności zagraniczne" 558.2 milj. zł., wykazują zmniejszenie o 7.1 milj. zł. do łącznej sumy 112.6 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5.9 milj. zł. (218.1 milj. zł.); portfel wekslowy wzrósł o 20.2 milj. zł. (519.2 milj. zł.), pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 12.5 milj. zł. (63.8 milj. zł.). Natomiast płatne zobowiązania 600.9 milj. zł. (obieg biletów bankowych 1.094.2 milj. zł.) wzrosły łącznie o 22 milj. zł., do sumy 1.695.2 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych zmniejszył się o 2.3 milj. zł. (6.2 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju b. r. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie: 1) w ciągu miesiąca maja wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał pierwszy b. r. tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał; 2) do 15-go maja — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w miesiącu kwietniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe 1-ej i II-ej kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe 1-ej — 5-tej kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 3) do 20-go maja wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, w wysokości połowy kwot, wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych; 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju b. r. tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Stan zasiewów. W niektórych organach prasy codziennej warszawskiej ukazały się notatki o groźnym stanie zasiewów tegorocznych, powołujące się rzekomo na wiadomości otrzymane z Ministerstwa Rolnictwa. Wobec tego, Ministerstwo Rolnictwa niniejszem komunikuje, że wywiadów w tej sprawie nie udzielało i że wspomniane niepokojące wiadomości nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Ogólny stan zasiewów w Polsce, jak to wyraźnie stwierdzają dane, zbierane systematycznie i publikowane przez Gł. Urząd Statystyczny, aczkolwiek gorszy w porównaniu z rokiem ubiegłym wskutek panujących przez dłuższy czas chłodów, nie daje jednak bynajmniej podstawy do określenia go jako katastrofalny i nie upoważnia w żadnym razie do oczekiwania klęski nieurodzaju, podobnej do tej, jaką Polska przeżyła w r. 1924.

Wymarznięcie nowych uszlachetnionych odmian żyta w niektórych częściach Polski, nie może być podstawą do ogólnego określenia stanu urodzaju żyta za gorszy od średniego, gdyż w całym szeregu powiatów żyto dobrze przetrwało długi okres niskiej temperatury. Co się zaś tyczy przewidywań złego urodzaju zbóż jarych i okopowizn, są one całkowicie nieuzasadnione, niema bowiem w chwili obecnej jeszcze żadnych danych, aby o tej sprawie sądzić.

Reorganizacja fabryk wyrobów tytoniowych. W myśl planu Rządu i wskazówek prof. Kemmerera, Polski Monopol Tytoniowy przystępuje do reorganizacji fabryk wyrobów tytoniowych. Mianowicie rozbudowane zostaną dobrze urządzone i tanio, dzięki nowoczesnym urządzeniom, prosperujące fabryki, mniejsze natomiast, nie nadające się do rozbudowy, będą zwijane i przeznaczane na inne cele. W Poznaniu istnieją 3 fabryki, z których jedna nie nadaje się do rozbudowy i będzie zamieniona na fabrykę kartonaży i wyrobów papierowych, potrzebnych P. M. T. Ponieważ Rząd przykłada wielką wagę do tego, by pod żadnym pozorem nie zwiększać bezrobocia, wszyscy pracujący w dotychczasowych zakładach P. M. T. będą zatrudnieni i przejdą albo do rozszerzonej fabryki, albo otrzymają pracę w nowej fabryce, ale przy innych urządzeniach technicznych, co nie wpłynie ani na zmniejszenie się ich zarobku, ani nie pozbawi ich już nabytych praw.

Produkcja węgla w kwietniu r. b. W kwietniu r .b. wydobyto w Zagłębiu Śląskim 2.215.438 tonn węgla, podczas gdy w marcu 2.593.585 tonn. Spadek wydobycia znajduje wytłumaczenie w mniejszej ilości dni roboczych, w marcu bowiem było dni roboczych 27, a w kwietniu, z powodu świąt, tylko 23, a więc o 4 mniej, niż w ubiegłym miesiącu. Ogólny zbyt węgla w kwietniu wynosił 2.093.748 tonn, t. j. o 192.000 tonn mniej, niż w marcu. Zmniejszył się najpoważniej zbyt węgla w kraju, gdyż o 138.000 tonn, natomiast eksport w porównaniu z marcem zmniejszył się o 53.000 tonn. W eksporcie węgla w kwietniu nastąpiły poważne przesunięcia, bowiem eksport do krajów sukcesyjnych spadł o 82.000 ton, natomiast podniósł się poważnie eksport na rynki nadbałtyckie, gdyż o 40.000 tonn. Z innych rynków wymienić należy rynek włoski, na który wywieziono w kwietniu o 14.000 tonn mniej, dalej podnieść należy próbną wysyłkę węgla na rynek marokański, jakoteż dalszą wysyłkę węgla do Algieru. Liczba wagonów podstawionych do wysyłki przeciętnie na dzień roboczy powiększyła się w kwietniu o 370 wagonów.

Z Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 maja 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·89	8·91	8·87
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	239·20	239·80	238·60
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·92	360·82	359·02
Londyn	43·52·75	43·63 1/2	43·42
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·10	35·19	35·01
Praga	26·41 1/2	26·48	26·35
Szwajcarja	171·85	172·28	171·42
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Włochy	46·99	47·11	46·87

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 62·00
pożyczka kolejowa —·— 104·00 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 83·50 83·00 82·00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 16 maja 1928.

Bank Dysk.	133·50	Węgiel	94·50-97-95·50
Bank Handl.	117·00	Lilpop Rau	41·75-42·50
Bank Polski	165-165·25	Modrzejów	48·50
Bank Zw. Sp. Zar.	83·00	Ostrowiec	SA 135 138
Spiess	162·50		B. 130 143. II 125 128
Dąbrowa	93—67	Parowozy	44·50-46·50
Siła światło	1þI	Strachowice	63·00-64·00
Warsz. cuk.	75-74·75	Zawiercie	31·00-32
Firlej	62·50—64·50		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 16 maja 1928.

Tohan	13·50	Siersza d.	58·00
Parowozy	45·00	Chodorów	152·50-153
Azot	5·25		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 16 maja 1928.

Amsterdam	286·32	Bankverein	27·05
Belgrad	12·48 7/8	Bodenkredit	116·50
Berlin	169·81	Kreditanstalt	61·65
Bruksela	99·10	Anglobank	·—
Budapeszt	123·96	Hipoteczny	83·00
Bukareszt	4·37 1/2	Kompas	0·88
Kopenhaga	190·35	Landerbank	38·40
Londyn	34·65	Merkury	25·25
Madryt	119·90	Unionbank	—·—
Medjolan	37·37	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·40	Kolej północna	1070·00
Paryż	27·92 3/4	Zivnosteńska	108·00
Praga	21·02	Czerniowce	63·00
Sofja	5·19·8	Austr. kol. p.	30·75
Sztokholm	190·00 3/8	Kolej połudn.	15·95
Warszawa	79·53-79·82 1/2	Goleszów	117·00
Zurych	136·74	Cement	60·75
Amerykańskie	706·25	Browary	—·—
Bułgarskie	—·—	Alpiny	43·00
Niemieckie	169·55	Berg u. Hütten	—·—
Francuskie	27·89 3/4	Krupp	10·60
Włoskie	37·34	Poldi Hütte	149·00
Jugosłowiańskie	—·—	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	139·25
Czeskie	—·—	Skoda	252·00
Węgierskie	—·—	Siersza	—·—
Szwajcarskie	136·40	Silesia	0·17
Angielskie	—·—	Zieleniewski	15·60
Holenderskie	—·—	Apollo	139·00
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·90
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·621	Galicja	75·00
Renta lutowa	—·—	Nafta	28·75
Renta koronowa	—·—	Schodnica	12·00
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	
Tureckie	47·00	Bank Małop.	0·20

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 18 maja 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·42 1/2	20·42 1/2
Londyn	25·32 3/4	25·32 5/8
Nowy Jork	5·18·72	5·18·92 1/2
Belgja	72·45	72·45
Włochy	27·33 1/2	27·33 1/2
Hiszpanja	87·05	87·95
Holandja	209·37 1/2	209·40
Berlin	124·15	124·17
Wiedeń	73·00	73·00
Sztokholm	139·20	139·20
Oslo	139·00	139·00
Kopenhaga	139·17 1/2	139·17 1/2
Sofja	3·74 1/2	3·74 1/2
Praga	15·37	15·37
Warszawa	58·15	58·15
Budapeszt	90·62 1/2	90·64
Białogród	9·13·25	9·13 1/4
Ateny	6·79 1/2	6·79 1/2
Konstantynopol	2·66 1/2	2·67 1/2
Bukareszt	3·23	3·21
Helsingfors	13·20	13·09
Buenos Aires	—·—	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 18 maja 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1025·00
N. Jork	25·40	Praga	75·40
Belgja	354·50	Rumunja	15·75
Włochy	133·90	Niemcy	608·00
Szwajcarja	489·75	Wiedeń	356·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 18 maja 1928.

N. Jork	488·03	Niemcy	20·39·5
Holandja	12·10·25	Szwajcarja	25·32·6
Francja	124·02	Praga	164·00
Belgja	34·98·2	Wiedeń	34·69
Włochy	92·66	Warszawa	43·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 70/28. Rej. Spół. I. 105. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru dla firm współkowych Tom I. strona 105 przy firmie: Żywiecka fabryka papieru w Zabłociu obok Żywca wpisano dnia 16 marca 1928 następującą zmianę: Uzupełniono polskie brzmienie firmy w ten sposób, że odtąd ono opiewać ma: „Żywiecka Fabryka Papieru Spółka Akcyjna".
Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 16 marca 1928. 4457

Firm. 294/27. Rg. A. II. 602. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wpisać co następuje: Siedziba firmy Stanisławów. Brzmienie firmy: Magazyn Futer Alaska, S. Eckhaus i Synowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel futrami surowemi wyrobionemi. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Salamon Eckhaus, Zygmunt Eckhaus i Norbert Eckhaus kupcy w Stanisławowie ul. Bielowskiego. Spółka rozpoczyna swą działalność z dniem 1 lipca 1927. Do zastępywania spółki uprawniony jest spólnik Salamon Eckhaus kollektywnie z jednym z dalszych spólników tj. Zygmuntem Eckhausem lub Norbertem Eckhausem a podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilją firmy uprawnieni do zastępstwa spólnicy położą swe podpisy podpisując się pierwszą literą swego imienia i pełnem nazwiskiem. Dzień wpisu: 30 lipca 1927. 4504
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 26 lipca 1927.

Firm. 466/27. Rg. A. II. 450. Zmiany i dodatki do firm wpisanych. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: M. Hofstötter Rafinerja Spirytusu fabryka rumu i likierów. Zmiana brzmienia firmy: M. Hofstötter i Syn Rafinerja Spirytusu i fabryka rumu i likierów w Stanisławowie. Forma Spółki: jawna spółka handlowa. Posiadacz firmy: Mayer Hofstötter i Mendel Hofstötter w Stanisławowie. Upoważnienie spólników do zastępstwa: Do podpisywania firmy powołani są Mayer Hofstötter i Mendel Hofstötter łącznie i ci pod wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy podpiszą kollektywnie swe pełne imiona i nazwiska. Data wpisu: 23 listopada 1927.
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 27 października 1927. 4503

Firm. 164 i 179/28. Wpis do rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przy firmie „Kuźnica". Zakłady mechaniczne odlewnia żelaza i metali, warsztaty konstrukcji żelaznych i reparacyjne maszyn rolniczych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie, wpisano: Prokurę udzielono Mikołajowi Ożogowi, który firmę podpisywać będzie z jednym z zawiadowców. Dr. Jan Komorek zrezygnował z posady zawiadowcy spółki. Data wpisu 7 kwietnia 1928.
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1928. 4502

Firm. 347/27. W Rejestrze Stowarzyszeń wpisano przy Stowarzyszeniu „Towarzystwo zaliczkowe miejsce Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rzeszowie", że w miejsce likwidatora Meilecha Reicha ustanowiono likwidatorami Schulima Rosenwassera i Chaima Reichwalda w Rzeszowie Rynek 22, którzy brzmienie firmy wspólnie podpisywać będą z dodatkiem „w likwidacji". 4540
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 23 października 1926.

Firm. 172/28. Rej. A. II. 31. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 5 kwietnia 1928. Siedziba firmy Rzeszów Rynek 2. Brzmienie firmy S. Altera wdowa H. Alter. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąki i artykułów spożywczych. Posiadacz Helena Alter. 4539
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 2 kwietnia 1928.

Firm. 398/28. Rej. A. I. 269. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Złoczów: Brzmienie firmy: „Radjo Józef Briks". Przedmiot przedsiębiorstwa: sklep artykułów technicznych, radjowych i elektrotechnicznych. Właściciel Józef Briks w Złoczowie. Dzień wpisu 14 maja 1928. 4581
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 14 maja 1928.

Firm. 1598/27. C. VIII. 382. Wpis filji firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5 listopada 1927. Brzmienie firmy: „Centrorur" Centrala sprzedaży rur izolacyjnych spółka z ogr. odp. 2) Siedziba firmy: Warszawa. 3) Siedziba oddziału: Lwów. 4) Przedmiot przedsiębiorstwa: celem Spółki jest wyłaczne objęcie sprzedaży na zasadach komisowych rur, izolacyjnych wyrabianych przez firmy: Przemysł elektrotechniczny „Stanrey" S. A. i Górnośląska. Fabryka kabli i rur izolacyjnych S. A. oraz przyjmywanie innych zastępstw, 5) Kapitał zakładowy: 2.000 zł. podzielone na 100 udziałów całkowicie w gotowiźnie wpłacony. 6) Osoby uprawnione do zastępstwa Oddziału: Stanisław Raichmann Warszawa Marszałkowska 51, Mendel Elenberg, Warszawa Długa 8 a., Władysław Arenstein, Warszawa Polna 62 zawiadowcy spółki. 7) podpis firmy: Do podpisywania firmy uprawnieni są pod brzmieniem firmy Stanisław Raichmann łącznie Mendlem z Elenbergiem lub Władysławem Arensteinem. 8) Stosunki prawne spółki: Spółka zawartą została na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Hetlingerem, dnia 14 sierpnia 1925 za Nrem 3193. Czas trwania: do dnia 31 grudnia 1927 r. 4582
Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV.
Lwów, 24 października 1927 r.

KONKURSA.

Prez. 17602/28. Konkurs. W lwowskim okręgu apelacyjnym będzie obsadzonych kilka posad sędziów zapasowych jako komisarzy dla zakładania i sprostowania ksiąg grutowych. Sędziom tym prócz normalnego uposażenia przysługiwać będzie zwrot kosztów podróży i djet przy wszelkich wyjazdach komisyjnych. Kompetenci o te posady wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 26 maja 1928 na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Byłoby pożądane aby o te posady ubiegali się sędziowie obznajomieni należycie z agendami hipotecznemi. 4587
Lwów, 14 maja 1928.

LICYTACJE.

E. 2501/27. Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1928 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja całej pbud. 489 plac budowlany z budynkami gminy Przemyślany, której wartość szacunkowa wynosi 11.290 zł. najniższa oferta 6035 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można oglądnąć w Sądzie tut. 4585
Sąd powiatowy Oddział V.
Przemyślany, dnia 22 marca 1928.

E. 1375/27. Edykt. Dnia 13 czerwca 1928 o godz. 8 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności whl. 2051 gm. Gliniany, pół realności whl. 2053 gm. Gliniany i całej realności whl. 2054 gm. Gliniany. Wartość szacunkowa wynosi 700 zł. — 50 zł. i 10 zł. najniższa oferta 367 zł. 66 gr., 38 zł. i 67 zł. — i poniżej tych kwot sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Przynależność do whl. 2051 gm. Gliniany oszacowana na 600 zł. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Nr. 5. 4584
Sąd powiatowy, Oddział III.
Gliniany, dnia 7 maja 1928.

E. 1340/26. Edykt licytacyjny. Dnia 1 czerwca 1928 odbędzie się w Sądzie tut. publiczna licytacja połowy realności wiejskiej whl. 642 i 692 gminy Hopnice szlach. Jakóba Kapicy własnej. Cena szacunkowa wynosi 1223 zł., najniższa oferta 815 zł. 33 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 4590
Sąd powiatowy.
Limanowa, 17 kwietnia 1928.

E. 7595/27. Edykt. Dnia 13 czerwca 1928 godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja realności whl. 998 gmina Kornalowice wartości szacunkowej 1777 zł. Najniższa oferta wynosi 1184 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4591
Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 2 kwietnia 1928.

E. 1344/26. Edykt licytacyjny. Na żądanie Dawida Segalla kupca w Mikuliczynie odbędzie się 1 czerwca 1928 godz. 8 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 6 licytacja a) realności whl. 961 gm. Zabłotów obejmującej pbud. 57/1 parc. grunt. 480/1 z budynkami gospodarczymi o łącznym obszarze 2300 m² Hersza Eisenberga własnej, b) realności whl. 2676a gm. Zabłotów obejmującej pbud. 57/2 z domem murowanym i budynkiem gospodarczym, pgr. 479/1, 480/2 i 480/7 o łącznym obszarze 750 m² Chaima i Miny z Glattów Wittelesów własnej. Nieruchomości wystawione na licytację oceniono ad a) na 20.397 zł. ad b) na 28.587 zł. 60 gr. Najniższa cena realności ad a) wynosi 10.198 zł. 50 gr., ad b) 14.029 zł. 50 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta tych nieruchomości może każdy chęć kupna mający przejrzeć w godzinach urzędowych w tym Sądzie biuro Nr. 6. 4039
Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, 18 kwietnia 1928.

E. 1145/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Stefana Fedyckiego strony egzekwującej w Stefkowej woli odbędzie się dnia 20 czerwca 1928 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. gm. Nowe miasto whl. 1/4 124 rola, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 366 zł., najniższa oferta 244 zł., whl. 1/4 163 rola wartość szacunkowa wraz z przynależ. 505 zł., najniższa oferta 337 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4607
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 2 marca 1928.

E. 6/25/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stlomona Wieliczkera, kupca w Wadowicach jako strony egzekwującej odbędzie się 6 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 57 licytacja 7/88 części dóbr tabularnych Falkowa dolna whl. 314. Wartość szacunkowa 7.167 zł. Najniższa oferta 4.778 zł. Do sprzedać się mającej nieruchomości nie należą żadne przynależności. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4603
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 5 maja 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Lcz. C. II. 302/28. Edykt. Małoletni powód Moses Wolf Schaffel przez matkę Pepi Schaffel w Brodach wniósł skargę przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu pozwanemu Abrahamowi Grünerowi o ojcowstwo. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Melesa, który będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. Audjencję do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 5 czerwca 1928, godz. 8 rano sala rozpraw 44 II. p. 4529

Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 5 maja 1928.

Lcz. C. II. 163/28. Edykt. Strona powodowa Aleksandra z Markowskich i Marjanna czyli Marja Markowska zam. Pawlaczek wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Tomaszowi Markowskiemu o zniesienie współwłasności realności. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1 czerwca 1928 godzina 11 rano w tym Sądzie biuro Nr. 2 sala rozpraw 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się Szymona Jareckiego w Krzywczycach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy S. II. Oddział II.
Lwów, dnia 31 marca 1928. 4586

C. IV. 258/28/2. Sprawa Hnata Sowjaka „Horodyskiego" rolnika w Niedzwiedzy powiat Drohobycz przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Mikołajowi Ileczko, rolnikowi w Niedzwiedzy o zapłatę kwoty 40 dolarów północ. Ameryk. Kuratorem pozwanego ustanawia się adwokata Dra. Maurycego Ruhrberga w Drohobyczu, który będzie zastępować pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki sam pozwany nie zgłosi się w Sądzie. 4583

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 14 kwietnia 1928 r.

Starostwo w Dobromilu.
L. 3749/28/2. Dobromil, dnia 14 maja 1928.
Wywłaszczenie gruntów pod rozszerzenie stacji Kolejowej w Krościenku.

OGŁOSZENIE.

Starostwo w Dobromilu podaje do wiadomości, że dnia 30 maja 1928 o godz. 13 odbędzie się na stacji w Krościenku na żądanie Dyrekcji Kolei państwowych we Lwowie z dnia 27 stycznia 1928 Nr. 5002/VIII/1928.

rozprawa wywłaszczeniowa

na zasadzie § 21 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. Nr. 30 celem uzyskania gruntów pod rozszerzenie stacji kolejowej w Krościenku.

Odnośne plany wykupna gruntów oraz wykazy osób wywłaszczyć się mających będą wyłożone do powszechnego przeglądu w Urzędzie gminnym w Krościenku oraz w Starostwie w Dobromilu w czasie od 15 do 29 maja 1928.

Ewentualne zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wnosić należy pisemnie lub ustnie w powyższym czasokresie do Starostwa w Dobromilu, najpóźniej zaś w czasie rozprawy wywłaszczeniowej. 4589

Starosta:

UPADŁOŚCI.

Sa. 19/27/100. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 24 lutego 1928 między dłużnikiem Salomonem Weissem kupcem w Tarnowie ulica Wałowa a jego wierzycielami. 4491

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1928.

Sa. 40/28/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 26 kwietnia 1928 Sa. 40/28/2. otwarte zostało postępowanie ug... do majątku Maksa Brechera kupca w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Dawida Hoffmana, kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 31 maja 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 13 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 6. 4531

Sąd powiatowy Oddział V.
Sambor, dnia 30 kwietnia 1928.

Sa. 37/28/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 21 kwietnia 1928 lcz. Sa. 37/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Bernarda Fischera, krawca w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Jakóba Segala, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 26 maja 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 8 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 6. 4530

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26 kwietnia 1928.

Sa. 5/27/26. Sąd okręgowy w Tarnowie jako Sąd ugodowy zatwierdza ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 22 lipca 1927 między dłużnikiem Józefem Talandą w Żabnie a jego wierzycielami. 4527

Tarnów, dnia 14 stycznia 1928.

S. 1/28. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Arona Lakritza kupca towarów bławatnych w Łopatynie, nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz konkursowy p. Wilhelm Pichler, naczelnik Sądu powiatowego w Łopatynie. Zarządca masy p. Dr. Henryk Bardach adwokat w Łopatynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, dnia 28 maja 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 czerwca 1928 w Sądzie powiat. w Łopatynie. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 13 lipca 1928 o godz. 10 przedpołudn. 4564

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 12 maja 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 239/28. Iwan Żupański urodzony 1886 w Przysłupiu żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Błyskuna w Przysłupiu o zaginionym do 6 miesięcy. 4394

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 marca 1928.

T. 701/25. 1) Andrij Didyk Wasyla urodzony 1848 roku w Pacykowie zmarł w roku 1878 w Pacykowie. 2) Anna Didyk zam. Popowicz urodzona 1854 roku w Pacykowie wyjechawszy w roku 1878 do Czerniowiec od roku 1880 zaginęła. Wdrażając co do pierwszego postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, co do drugiej o uznanie ją za zmarłą, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Caruka w Pacykowie o zaginionych ad 1) do 3 miesięcy ad 2) do 1 roku. 4393

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1928.

T. 243/28. Grzegorz Seniuk urodzony 1884 w Baranowie, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Pawła Kordiaka w Baranowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4392

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 kwietnia 1928.

T. 217/28. Hnat Buczyński urodzony 1883 w Ściance, żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4391

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 marca 1928.

T. 225/28. Stefan Moczerniak urodzony 1894 w Jabłonicy, żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Moczerniaka z Jabłonicy o zaginionym do 6 miesięcy. 4390

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1928.

T. 461/28. Stefan Hreczanyk Fedia urodzony 1897 w Uhornikach, żołnierz ukraiński zaginął na wojnie od roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Prokopa Czubeja o zaginionym do 1 roku. 4389

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 maja 1928.

T. 737/27. Jakim Mykulak urodzony 1879 w Gruszce żołnierz zaginął na wojnie 1916 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4427

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 listopada 1927.

T. 322/28/3. Mychajło Sandecki urodzony 1874 w Tyśmienicy, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4426

Sąd okręgowy.
Stanisławów. 5 kwietnia 1928.

T. 53/28. Józef Michajłyna urodzony 1872 w Tyśmienicy, żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Mychajłyna w Tyśmienicy o zaginionym do 6 miesięcy. 4425

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 marca 1928.

T. 508/27. Nykoła Paływoda Petra urodzony 1884 z Lesiówki żołnierz ranny zmarł 1916 roku w szpitalu w Złoczowie. Celem uznania go zmarłym, aby uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Paływody w Głębokiem o zaginionym do 6 miesięcy. 4424

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 czerwca 1927.

T. 891/27. Kłym Prystajko urodzony 1883 w Bortnikach, żołnierz zaginął na wojnie 1916 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4423

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 listopada 1927.

T. 847/27. Andryj Hawrylczuk urodzony 1875 w Hryniowcach żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, aby uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4422

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 października 1927.

T. 884/27. Nykoła Hrynowecki urodzony 1875 w Bortnikach, żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4421

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 listopada 1927.

T. 363/28. Michajło Burda Ilka urodzony 1872 w Chryplinie, żołnierz zmarł w roku 1918 w niewoli włoskiej. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Rybaka w Chryplinie o zaginionym do 6 miesięcy. 4420

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 kwietnia 1928.

T. IV. 23/28/5. Edykt. Franciszek Gorgosz, urodzony dnia 17 stycznia 1878 pod Nr. 232 w Trzcinicy, mąż śp. Karoliny z Korzeniowskich a ojciec Heleny — uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim od czasu potyczek pod Rozwadowem w jesieni 1914 roku nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o podanie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym a to w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 4525

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 2 maja 1928.

T. 452/27/3. Antoni Szutt urodzony 6 lutego 1880 w Nastasowie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 pp. zaginął w walkach za Brzeskiem w listopadzie 1914 r. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra. Kałyna w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 25 lutego 1928. 4563

T. 328/27/5. Selig Grünberg, urodzony 20 grudnia w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął w walkach pod Tarnopolem. Wobec tego wdraża się na prośbę żony tegoż Tauby postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 1/2 roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Jakimczukowi w Tarnopolu o zaginionym. 4562

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4 marca 1927.

T. 31/28/4. Onufry Dijan, urodzony 21 czerwca w Woskresińcach, zamieszkały w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Na prośbę Karola Uchaczewskiego opiekuna nieletnich sierót, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 4561

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4 marca 1928.

T. 457/27/3. Bazyli Perchaluk urodzony 29 kwietnia 1882 w Załawiu powiat Trembowla żołnierz 15 p. p. dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1919 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Eudokji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra. Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Tarnopol, dnia 22 lutego 1928. 4559

T. 405/27/4. Jan Rżąca urodzony 18 stycznia 1875 w Ditkowcach powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zachorował na pozycji pod Karpatami w maju 1915 i miał umrzeć. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Pauliny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Kałynowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. 4556

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 29 grudnia 1927.

T. 20/28/3. Dmytro Popecki, urodzony 27 września 1877 w Tarnopolu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Józefy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 4560

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 3 marca 1928.

T. 242/28. Andrzej Kwiatkowski urodzony 1872 w Baranowie, żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Horodeckiego w Baranowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4385

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 marca 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Magistrat miasta Zborowa
ogłasza niniejszem
KONKURS
na budowę elektrowni miejskiej, wraz z siecią przewodów rozdzielczą i oświetlenia publicznego. Oferty firm stających do przetargu winny być na zasadzie szczegółowego projektu i warunków, jakie są do rozpatrzenia w Magistracie m. Zborowa.

Oferty wnosić należy do Magistratu w terminie do dnia 31 maja br. Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferentów w całości lub w części, lub nieprzyjęcia żadnej oferty, bez jakichkolwiek odszkodowań. 5435

Burmistrz:
Rychlewski wr.

Do L. 2164/928/OK. Z.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych, we Lwowie rozpisuje przetarg na przewóz materjałów z Dworca Czerniowieckiego, dla budowy linji M. K. E. w ulicach: Wiśniowieckich, Na Bajkach, Nabielaka, Lenartowicza i Pełczyńskiej.

Bliższe warunki oddania i wykonania przewozu są do przejrzenia codziennie rano od godziny 8 — 10, w biurach Oddziału kolejowego, przy ul. Kopernika Nr. 60.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych, w kopertach zapieczętowanych, z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie Zakładów Elektrycznych miasta Lwowa, wadjum w wysokości 5% całkowitej kwoty, należy wnosić do Dyrekcji M. Z. E. (ul. Wólecka Nr. 2) do dnia 22 maja br. godzina 12 w południe.

Dyrekcja M. Z. E. zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania powodów, jak i możność nieprzyjęcia żadnej z wniesionych i to bez prawa regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta. 4534

We Lwowie, dnia 14 maja 1928.

DYREKCJA ZAKŁADOW ELEKTRYCZNYCH m. Lwowa.

Do L. 2163/928/OK. Z.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych, we Lwowie, rozpisuje przetarg na budowę dwutorowej linji M. K. E. w ulicach: Wiśniowieckich, Na Bajkach, Nabielaka, Lenartowicza i Pełczyńskiej, w łącznej długości 2,3 km. na podłożu betonowem, wraz z ułożeniem krawężników i chodników, jakoteż z zabrukowaniem nawierzchni wymienionych ulic.

Bliższe warunki oddania i wykonania robót są do przejrzenia codziennie rano od godziny 8 — 10, w biurach Oddziału Kolejowego, przy ul. Kopernika l. 60.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych, w kopertach zapieczętowanych z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie Miejskich Zakładów Elektrycznych, we Lwowie, wadjum w wysokości 5% całkowitej kwoty, należy wnosić do Dyrekcji M. Z. E. (ul. Wólecka Nr. 2) do dnia 25 maja br. godzina 12 w południe.

Dyrekcja M. Z. E. zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania powodów, jak i możność nieprzyjęcia żadnej z wniesionych i to bez prawa regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta. 4533

We Lwowie, dnia 14 maja 1928.

DYREKCJA ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH. miasta Lwowa.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na motocykl nr. Pl. 58 wystawioną na nazwisko Stanisław Laskowski. 4588

Redakcja i Administracja Gazety Lwowskiej mieszczą się przy ul. Karmelickiej l. 2.
(Gmach Województwa)
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.

Ogłoszenia prywatne.

Doniesienie w myśl § 121 statutu. Przedruku nie płacimy.

Akcyjny Bank Hipoteczny

Przy drugiem losowaniu 4% konwersyjnych listów hipotecznych dnia 28 kwietnia 1928 zostały wylosowane do spłaty.

Ser. A. á 50 zł.
Nr. 589, 932, 1084, 2115, 2295, 2443, 2465, 2512, 2724, 3270, 5388.

Ser. B. á 100 zł.
Nr. 848, 977, 1081, 1214, 1224, 1292, 2305. 3516, 3962, 4206, 4375, 4939.

Ser. C. á 1000 zł.
Nr. 293, 412, 1631, 2233, 2250.

4½% konwersyjnych listów zastawnych:

Ser. A. á 50 zł.
Nr. 414, 1313, 1776, 1929, 1988, 2022, 2263, 2873, 2961, 3280, 3359, 3396, 3428, 3648, 3783, 4215, 4840, 5449, 5659.

Ser. B. á 100 zł.
Nr. 636, 729, 1399, 1841, 2546, 2865, 3084, 3300, 3445, 3635, 3768, 4170, 4743, 5162, 5858, 6754, 7402, 7545, 7649, 8041, 8083, 8225, 8320, 8392, 8739, 8804, 8853, 9008, 9073, 9414, 9757.

Ser. C. á 1000 zł.
Nr. 639, 786, 2184, 2315, 2414, 3059, 3755, 3975, 4175, 4805, 4962.

8% listy zastawne dolarowe U. S. A.

Ser. B. á 100 dolar.
Nr. 2, 141, 371, 655, 1112.

Ser. C. á 500 dolar.
Nr. 187, 206, 329, 436, 444, 468

Powyższe listy zastawne (hipoteczne) wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1928 i z tymże dniem ustaje dalsze ich oprocentowanie.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka potrąconą będzie z kapitału przy jego wypłacie.

Wylosowane listy zastawne wypłacać będzie tylko Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie. natomiast kupony listów zastawnych (hipotecznych) wypłacać będą:

Akcyjny Bank Hipoteczny, Lwów, Filje jego: Kraków, Stanisławów, Tarnopol, Cernauti.
Oestrr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, Wien.
Böhmische Escompte und Credit-Anstalt. Prag.
Amstelbank, Amsterdam.
Anglo-International Bank Limitet, London, 24-28, Lombard Street.

Lwów w kwietniu 1928.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Wykaz wylosowanych listów zastawnych z listopada 1927 jest zarazem wykazem restantów.

W wykazie tym prostujemy odnośnie do 8% listów zastawnych dolarowych U. S. A., że Ser. C. obejmuje sztuki po 500 dolarów, że zatem w listopadzie 1927 r., wylosowano jeden list zastawny Nr. 407 na 500 dolarów a n i e na 1000 dolarów. 4595

PARCELE BUDOWLANE

W parcelowanych przez nas majętnościach podmiejskich dysponujemy jeszcze nieznaczną ilością tańszych parcel budowlanych, a to: **BRZUCHOWICE** pod Lwowem, działki leśne, wielkości od 200 s. kw. w cenie 0·70 dol. am. w górę za 1 s. kw. — Informacji udziela na miejscu p. Zygmunt Zabłocki, dom Lassoty, obok willi Paykarta. — **ZIMNA WODA** pod Lwowem (uzdrowisko, kolonja urzędnicza) parcele budowlane w różnych wielkościach od 500 dol. am. za 1 morg. — **KRZYWCZYCE** blisko rogatki Łyczakowskiej parcele budowlane w różnych wielkościach w cenie 0·70 dol. am. za 1 s. kw. w górę. — Tamże piękny ośrodek gospodarczy z dworem, sadem, stawem i młynem, oraz dowolna ilość gruntów. — **Spłata ceny kupna w ratach do 2 lat.** Zgłoszenia: **Bank Ziemian** S. A. w likwidacji we Lwowie, ul. Kopernika l. 20, I. p. od 9 do 3-ciej. — Informacje pisemne za nadesłaniem znaczka pocztowego.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.